Nr 362. Kraków, Czwartek 7. Sierpnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych,
numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hepcyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pokój na Bałkanie.

Wbrew pesymistycznym przewidywaniom pokój w Bukareszcie został zawarty, zanim upłynęło powtórne zawieszenie broni. To, co psuła konferencya pokojowa w Londynie, co zagmatwała konferencya ambasadorów, wzrosło następnie do ogromnych rozmiarów, gdy przedstawiciele państw bałkańskich wrócili z Londynu, rozgoryczeni do głębi przeciwko Europie, dyszący nienawiścią do siebie. Pokój, zawarty między sprzymierzonemi państwami bałkańskiemi a Turcyą, jedyne dzieło obu konferencyj londyńskich, nie istnieje. — Państwa bałkańskie pozostawiły Turcyę w spokoju, nie zażądały nawet, ażeby sułtan dla prawomocności podpisał traktat pokoju — ale rzuciły się na siebie z dziką furyą zawiedzionej chciwości zaborów.

Przyjacielskie armie stały się w jednej chwili dla siebie wrogiemi. Grecy i Serbowie szli na Bułgarów z tą ślepą zapamiętałością, jakiej nigdy nie okazywali wobec Turków. Powtórzyły się znowu okrucieństwa pierwszej wojny, ale w formie o wiele potworniejszej. Można wytłomaczyć rzezie, które urządzali pośród Turków żołnierze państw sprzymierzonych, podobnie, jak straszne odwety uciekających wojsk tureckich. Ale wobec okrucieństw i gwałtów, które na sobie nawzajem wykonywali niedawni sojusznicy, ścina się krew w żyłach.

Wiekowe porachunki z Turcyą gnębicielką skończyły się łagodniej, niż porachunki spadkowe pomiędzy Bułgaryą a jej współzawodniczkami. Grecya i Serbia chciały po prostu ubezwładnić Bułgaryę na zawsze, zepchnąć ją na szary koniec wśród państw bałkańskich. Broniły gorliwie zasady równowagi sił na Bałkanie, gdy ta zasada przemawiała na ich korzyść, a deptały ją później, gdy zaczęła im zawadzać.

Doszło do tego, że inwazya rumuńska stała się ocaleniem dla Bułgaryi. Wszakże korpusy rumuńskie, stojące prawie u bram Sofii, powstrzymały jedynie pochód wojsk serbskich i greckich na stolicę bułgarską. Widząc, że obronę zasady równowagi sił podjęła ze swojej strony Rumunia, popierając ją zmobilizowaniem półmilionowej armii, Serbia i Grecya, wyczerpane dwiema wojnami, zgodziły się na podjęcie rokowań w Bukareszcie.

Rokowania odbywały się pod patronatem Rumunii, aczkolwiek państwa europejskie próbowały usilnie mięszać się do nich, ale bezskutecznie. Dyplomaci rumuńscy, aczkolwiek nie posiadają wielkich tradycyj zawodowych, kierowali rokowaniami bardzo zręcznie, co musiała uznać dyplomacya europejska. W szóstym dniu rokowań merytorycznych zawarto pokój i spisano jego zasady protokolarnie, a dzisiaj, to jest w siódmym dniu podpiszą traktat pokojowy przedstawiciele wszystkich pięciu państw, które uczestniczyły w rokowaniach.

Czy traktat bukaresztеński ma cechę traktatu „a perpétuité", jak brzmi techniczny wyraz dyplomatyczny? O tem nie ma mowy. Bułgarya, która stworzyła związek państw bałkańskich, a w wojnie z Turcyą wzięła na siebie najtrudniejsze zadanie i wykonała je kosztem potoków krwi, została bądź co bądź przy podziale zdobytych ziem pokrzywdzona przez Serbię i Grecyę. Wprawdzie Bułgarya pogrom swój musi przypisać samej sobie, ale to nie zmienia stanu rzeczy.

Bułgarzy z pewnością zapamiętają sobie te wszystkie straty i upokorzenia, które na nich spadły z rąk Serbów i Greków. Idea odwetu na Serbach i Grekach już dzisiaj kiełkuje w umysłach bułgarskich, a prasa mówi o niej otwarcie. Bułgarzy z właściwą sobie wytrwałością i świadomością celu będą pracować nad przygotowaniem po swojej stronie wszystkich warunków pomyślnego odwetu i czekać będą przyjścia stosownej chwili po stronie przeciwnej.

Ale w każdym razie załatwiony został znaczny kompleks problemów bałkańskich na czas, stosunkowo długi. Pozostają jeszcze dwie sprawy bałkańskie: kwestya albańska i kwestya turecka. Nad utworzeniem samoistnej Albanii pracuje konferencya ambasadorów w Londynie pod ścisłą kontrolą i presyą Włoch i Austryi, które są w tej sprawie najwięcej interesowane. Co do Turcyi, która nie myśli o wycofaniu się z Adryanopola i Tracyi, to mocarstwa europejskie nie mogły dotąd zgodzić się na zbiorowy krok wobec Porty, a równocześnie do samoistnej akcyi rosyjskiej nie chcą dopuścić.

Sprawy te nie grożą pożogą wojenną. Albania zostanie utworzona jako państwo samoistne „ad usum" Włoch i Austryi, zaś z Turcyą mocarstwa europejskie bezwarunkowo dojdą do jakiegoś porozumienia w sprawie Tracyi, obecnie bowiem w swoim interesie nie mogą dopuścić do likwidacyi Turcyi.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 7 sierpnia.

Zawarcie pokoju nastąpiło wczoraj wieczorem o godz. 8-mej. Nowa granica serbsko-bułgarska zaczyna się u starej granicy bułgarsko-tureckiej na północny wschód od Carevo Selo, i ujmując łukiem od wschodu Planinę Malesz, przekracza górny bieg rzeki Strumy, biegnie grzbietem Planiny Belesz, aż do rzeki Strumy. Stąd biegnie granica grzbietami górskiemi na północ od Demir-Hissar, do ujścia rzeki Karasu (Meste).

Wiedeń, 7 sierpnia.

Podpisanie protokołu pokojowego nastąpiło po długich i uciążliwych rokowaniach. Wczoraj podpisano tylko protokół prowizoryczny, dzisiaj nastąpi podpisanie protokołu oficyalnego.

Bułgarzy, jak donosi „N. Fr. Presse", nie wnieśli protestu oficyalnego, gdyż przeciwnicy nie byliby się zgodzili na zawarcie pokoju. Bułgarzy zadowolnią się wyrażeniem życzenia lub nadziei odzyskania straconych terytoryów. Delegaci bułgarscy są bardzo przygnębieni.

Wiedeń, 7 sierpnia.

„N. W. Tagblatt" donosi z Bukaresztu: Dzisiaj przed południem, przed podpisaniem protokołu pokojowego, nastąpi odczytanie zawiadomienia Austryi i Rosyi, w którem oba mocarstwa zastrzegają sobie prawo rewizyi układów co do Kawalli. Następnie oświadczą delegaci bułgarscy, że Bułgarya poddaje się uchwale konferencyi tylko pod przymusem i oczekują interwencyi mocarstw. Oba te oświadczenia wciągnięte będą do protokołu. Następnie poweźmie konferencya jednomyślnie uchwałę, wzywającą mocarstwa do skłonienia Turcyi do oddania Bułgaryi Adryanopola i Tracyi.

Paryż, 7 sierpnia.

W ministerstwie spraw zagranicznych zapewniają, że rewizya traktatu pokojowego bukaresztеńskiego jest zbyteczną i niemożliwą. Gdyby jednak mocarstwa na to się zgodziły, Francya nie usunęłaby się od udziału. Tylko w kwestyi Kavalli osiągnięcie zgody między mocarstwami jest niemożliwem.

Wiedeń, 7 sierpnia.

Korespondent „N. Fr. Presse" ogłasza rozmowę z pewnym rumuńskim mężem stanu, który oświadczył: Bułgaryi pozostaje tylko wyrazić nadzieję rewizyi traktatu pokojowego, chociaż nie zapowiada to korzyści dla Bułgaryi, albowiem między mocarstwami nie ma zgody. Wyrazu „protest" należało w protokole uniknąć i zastąpić wyrażeniem nadziei odzyskania utraconych prowincyj. W jaki sposób będzie się mogła ta nadzieja ziścić, trudno powiedzieć. Być może, że nastąpi to na podstawie wyroku mocarstw, albo też w drodze wojny w późniejszym czasie. Wznowienie wojny obecnie byłoby dla Bułgaryi niebezpiecznem, albowiem Sofia zostałaby w 24 godzinach zajęta. Rumunia byłaby uczestniczyła także w dalszej wojnie.

Odezwa Niemców czeskich.

Wiedeń, 6 sierpnia.

(wb) Odezwa uchwalona wczoraj przez byłych posłów niemieckich Sejmu czeskiego, stanowi nowy dokument politycznej dekadencyi żywiołu niemieckiego w obrębie monarchii. Odezwa wzięła bodziec z zaprowadzenia w Czechach komisyi administracyjnej w miejsce Wydziału krajowego i chciała widocznie dać hasła oryentacyjne na przeciąg trwania obecnego stanu rzeczy. Wzięto więc rozmach, ale cios nie dopisał. Orędzie reprezentantów niemieckich do Niemców wypadło licho, bo w samem założeniu swem oparte zostało na tej dwulicowości, która od lat trzydziestu stała się znamieniem działalności narodu „wybranego".

Odezwa poselska stwierdza na wstępie — niemczyzną bardzo lichą — że bez autonomii najbardziej rozwinięte narody nie mogą się ostać w wyścigu o prawa idealne i materyalne. W ciągu dalszym tego niezwykle „głębokiego" zdania, odezwa stwierdza, że po żmudnej a ofiarnej walce, udało się Niemcom czeskim obalić tyranię większości Sejmu i Wydziału krajowego i sprawić, że w miejsce tych autonomicznych instytucyj zaprowadzono cesarską komisyę administracyjną. Lecz oto nowy podstęp i zamach: skład komisyi w swej większości jest znowu czeski, jak nim był poprzedni Wydział krajowy.

Z tego powodu naród niemiecki protestuje przeciw polityce rządu, który — idąc widocznie za wskazaniami odezwy — z wielkiego uznania dla autonomii, obalił tyranię autonomiczną Wydziału krajowego, ale cesarską komisyę administracyjną obsadził Czechami.

Już ten jeden przykład wskazuje, wśród jakich sprzeczności porusza się polityczna metoda czeskich i innych Niemców austryackich — nieszczerość w ocenie instytucyj autonomicznych, o ile one muszą wyjść na korzyść także innym narodom, pomieszana ze snami o przeszłości, kiedy to szczep niemiecki panował bez apelacyi i bez autonomii nad wszystkiemi narodami monarchii. I ten rozdźwięk pomiędzy snem a rzeczywistością przewija się nieustannie pomiędzy wierszami odezwy, trawi ją i czyni zlepkiem frazesów zająkliwych i dychawicznych. Nie braknie tam wzmianki o zagranicznych agitacyach czeskich w r. 1908/9 i 1912/13, nie braknie faryzeuszowskiego łypnięcia okiem w stronę twórców i niezawodnych podwalin tego państwa. Stara i tak dalece nudna piosnka, że nawet ta prasa niemiecka w Pradze i Wiedniu, która stara się być zawisła od rozumu, zapytuje: bardzo to pięknie, ale co tego wynika? Co dalej?

Wadliwość stanowiska niemieckiego na tem właśnie polega, że zwalcza przedmiot, którego broni. Zwalcza instytucye autonomiczne, bo są wyrazem większości etnicznej w kraju istniejącej, a broni autonomii, aby módz użyć pięknego frazesu „o wyścigu na rzecz praw idealnych i materyalnych". Niemiecka ta dwulicowość, obserwowana zresztą stale nie tylko w samych Czechach, ale także wszędzie indziej w Austryi, wynika stąd, że druga połowa panowania cesarza Franciszka Józefa wciąż jeszcze nie wyleczyła Niemców ze wspomnień o pierwszej połowie tego panowania, a ponadto wciąż jeszcze uśmiechają się im czasy Józefa II i Maryi Teresy. Centralistyczno-germanizatorski ideał państwowy jest tym zarazkiem, który rozkłada i paraliżuje wszelką pozytywną myśl polityczną niemiecką. Szafują jeszcze przeżytkami swej historycznej przewagi i na nią się powołują, gdy chodzi o niszczenie płacy nauczycielskiej lub naprawę mostu. Sprawia to, że najbardziej konkretny problem, jakim jest n. p. ustosunkowanie głosów niemieckich i czeskich w komisyi administracyjnej, problem, oparty na statystyce konskrypcyjnej i dlatego pozbawiony poezyi wszelkiej, że taki nawet problem potrafi natchnąć Niemców do protestów, lamentacyj i pisania czczych manifestów.

Sejmowa reforma wyborcza na Śląsku.

(Korespondencya własna „Nowej Reformy").

Cieszyn, 5 sierpnia.

Podczas ostatniej sesyi Sejmu śląskiego w Opawie uchwalono dzięki posłom słowiańskim wybór stałej komisyi dla sejmowej reformy wyborczej. Wnosić stąd należy, że nareszcie i większość niemiecka w Sejmie zdecydowała się na tę reformę. Obecna ustawa wyborcza na Śląsku pochodzi jeszcze z roku 1875 i zupełnie nie odpowiada dzisiejszym stosunkom społecznym i narodowym w kraju. Krzywdzi ona w najwyższym stopniu tak Polaków, jak i Czechów. Dość powiedzieć, że Niemcy, stanowiący 43 prc. ludności, wysyłają do Sejmu 27 posłów, Słowianie zaś mający większość, tylko 5. Sprawiedliwszą jest już nowsza ordynacya wyborcza do parlamentu, bo na ogólną liczbę 15 mandatów ze Śląska przyznaje Polakom i Czechom 6 tych mandatów. Do parlamentu przypada jeden mandat na 35.000 Niemców, a na 86.000 Słowian. Do Sejmu zaś przypada 1 mandat na 58.000 Czechów, 78.000 Polaków, a tylko na 11.000 Niemców.

Obecna ustawa wyborcza krzywdzi Słowian nie tylko pod względem narodowym, lecz także i społecznym. Najliczniejszą warstwę ludności tworzą na Śląsku robotnicy, którzy są w zupełności pozbawieni sejmowego prawa wyborczego. Dalej według obecnej ustawy uprzywilejowani są niemieccy wyborcy wiejscy, z krzywdą wiejskich wyborców słowiańskich. I tak np w wiejskim okręgu czeskim Polska Ostrawa-Frydek-Bogumin — przypada jeden poseł sejmowy na 130.000, w polskim okręgu wiejskim w powiecie bielskim na 76.000, w cieszyńskim polskim okręgu na 75.000 obywateli. Natomiast *w niemieckiej części Śląska, jak powiat bruntalski, karniowski i t. d., przypada jeden poseł na 20 do 30 tysięcy obywateli. Według matematyki niemieckich polityków śląskich, chłop niemiecki z pod Karniowa wart jest co najmniej tyle, ile trzech chłopów polskich lub czeskich z pod Cieszyna.*

Rzecz jasna, że obecna ustawa wyborcza Niemców w zupełności zadowala i tem się tłómaczy ich długotrwały opór przeciwko reformie tej ustawy. Posłowie słowiańscy już od dawna kołatali o jej zmianę. W 1908 r. przyszło nawet już do kompromisu między wszystkimi posłami w Sejmie i wtedy to uchwalono nową ordynacyę wyborczą. Według tej nowej ustawy liczba posłów miała być powiększoną z 31 na 55; słowiańskich mandatów miało być 16. Jednakże ten projekt nie uzyskał sankcyi cesarskiej z powodu szalonej agitacyi socyalistów i chrześcijańsko-socyalnych. Oczywiście stało się to z wielką szkodą dla Polaków i Czechów, gdyż mimo wszystko ta ustawa była poważnym krokiem naprzód i powiększała liczbę posłów do tego stopnia, iż w Sejmie mogli oni skuteczniej zwalczać teroryzm niemiecki, aniżeli teraz. Oprócz tego projekt powyższy dawał tak Polakom, jak Czechom po jednym członku w Wydziale krajowym. Obecnie obie te narodowości mają jednego, wspólnego członka. Na razie jest nim Polak poseł dr. Michejda.

Jak będzie wyglądała przyszła ordynacya wyborcza, trudno obecnie przewidzieć. Do optymizmu jednak nie ma żadnych podstaw. Przywódcy niemieccy głoszą obecnie wszędzie na zgromadzeniach, że zgodzą się tylko na taką ordynacyę wyborczą, która prawnie zapewni Niemcom w Sejmie ich przewagę. Słowianie dostaną od Niemców to tylko, do czego ci ostatni będą zmuszeni.

Wasz.

Powszechny Zakład pensyjny.

Zarząd powszechnego Zakładu emerytalnego dla funkcyonaryuszów prywatnych wydał sprawozdanie z działalności tej instytucyi w roku 1912. Sprawozdanie to, jak w dalszym ciągu wykażemy, posiada liczne braki i nie jest wypracowane z należytą ścisłością, mimo to jednakże zawiera szczegóły, godne uwagi. Niestety szczegóły owe dają smutny obraz stosunków, pośród których żyją tysiączne rzesze prywatnych funkcyonaryuszów.

W państwowym powszechnym Zakładzie emerytalnym było z końcem 1912 roku ubezpieczonych funkcyonaryuszów 115.996. Liczba ubezpieczonych wobec 1911 roku wzmogła się o 7.685. Mężczyzn ubezpieczonych było 97.767, kobiet 18.229. Z mężczyzn 20·3 procent miało płacę miesięczną do 100 koron, 23.7 proc. 100 do 150 koron. Z kobiet 28 procent płacę miesięczną 50 do 75 koron, 35·3 proc. płacę od 75 do 100 kor. Ponad 200 koron zarabiało 2·8 pr. kobiet. W roku 1912 liczba ubezpieczonych funkcyonaryuszek wzmogła się o 20 procent, funkcyonaryuszów tylko o 4·8 procent. Należy dodać, że panny liczące poniżej 18 lat życia i pracujące w biurach, jako pisarki, nie są obowiązane do ubezpieczania się.

Jak wiadomo, w niektórych krajach, pomiędzy innemi w Galicyi, znajdują się tak zwane zakłady zastępcze krajowe, w których mogą się ubezpieczać funkcyonaryusze prywatni zamiast w powszechnym Zakładzie państwowym. Zakłady zastępcze posyłają wykazy swoich członków państwowemu Zakładowi powszechnemu w Wiedniu, mimo to w sprawozdaniu swojem zarząd Zakładu państwowego nie uwzględnił tych wykazów i podał tylko liczbę swoich członków. Ten brak jest równie wielki, jak wprost karygodny. Również nie podaje sprawozdanie, ilu członków jest żonatych i jak liczną mają rodzinę. *Wogóle sprawozdanie wcale prawie nie uwzględnia statystyki socyalnej, poprzestając na datach techniczno-asekuracyjnych.*

Ze sprawozdania nie można się dowiedzieć, jakie zajęcie mają ubezpieczeni. Co do pewnych funkcyonaryuszów, np. werkmistrzów i korektorów w drukarniach, istnieje spór, czy podlegają oni obowiązkowi ubezpieczenia, czy nie — a wobec tego w sprawozdaniu powinien być uwidoczniony rodzaj zajęcia funkcyonaryuszów. — Przy wyborach ustanowiono kategorye przedsiębiorstw, jak rolnictwo, leśnictwo, przemysł, handel, ruch, wolne zawody, atoli ze sprawozdania dowiedzieć się nie można, jakie zajęcie pewien funkcyonaryusz ma w pewnej kategoryi przedsiębiorstw.

O położeniu materyalnem funkcyonaryuszów podaje sprawozdanie bardzo mało szczegółów. Są one niepomyślne i świadczą przedewszystkiem o nadzwyczajnej niepewności losu tych ludzi. Oto przykład: Funkcyonaryusz, opuściwszy posadę, połączoną z obowiązkiem ubezpieczenia się, otrzymuje z powrotem uiszczone przez siebie (ale nie przez przedsiębiorcę) wkładki, jeżeli po upływie trzech miesięcy nie otrzyma nowej posady, połączonej z obowiązkiem ubezpieczenia się. Bardzo mała liczba tych ludzi przechodzi na samoistne stanowiska, wszyscy prawie dostają się do innych zawodów, albo zostają przez długi czas bez zajęcia. Ponieważ dopiero po upływie 92 dni można żądać zwrotu wkładek, ponieważ dalej Zakład wypłatę ich

---

Stanisław Przybyszewski.

Dzieci nędzy.

Część druga.

33

Ça ira, ça ira!

A Niemoc jęła skomleć:

„Od powietrza, głodu, ognia i wojny..."

Nie dokończyła, bo człowiek powalił ją u nóg swych i wołał:

— Nie broń nas, pani, zachęcaj nas raczej, rozdmuchaj ogień w naszych sercach do wiekowych pożarów, w których światy się walą. Rozżagwij w naszych sercach taką wściekłość, że, konając, zębami jeszcze wroga szarpać będziemy! — Spuść na nas zarazę, daj nam dżumę, byśmy ją w nich wszczepiać mogli, daj nam ogień świata w początkach! —

„Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie"... —

Kłamstwo! Schowaj sobie twoje słońca i gwiazdy i błonia kwieciste — daj nam pięść, która turnie gruchocze, daj nam podstęp i chytrość twoich wężów, zapożycz dla nas broni od twych szatanów, byśmy zwyciężyć mogli!

Zemsty chcemy! Zemsty! Wpij twoje ręce w nasze włosy, okręć je wokół twych ramion, szarp nami, jeżeli się ociągać mamy, wlecz nas za sobą — rzuć nas na wyłom — wpędź weń tysiące, twórz z nas pomosty, żywe pomosty, wały obronne dla tych, co za nami idą — Zwycięstwo daj!

„Słowa twoje gromkie i mocne, jak on świszczący wicher, co się w skalistych kotlinach rozbija, a nijakiej krzywdy skałom nie czyni. Słowa twoje gorące i wściekłe, jak ogień, co gardziele wulkanów rozdziera, a martwą lawą leje się w morze, gasnąc, jak wiór, wyrzucony z kominka.

A pieczęcie nietknięte!

A tajemnice Początku i Końca nierozwiązane".

— Szydzisz, Cherubinie?

Rozparłeś się potężny Cerberze — świetlista mgła twego miecza rozlała się morzem wokoło, a tam za tobą, za oślepiającym blaskiem palących się lodowców twego oblicza, za ognistym kurzem, który twój miecz rozsiewa —

tam mój Raj skradziony!

Skąpy, chciwy służalcze Boga, co mnie dziecka swego, się uląkł, potęgi mej, która jego przerasta, się uląkł — ty szydzisz?

Wszak ja patrzyłem w jego oblicze, a blask jego mnie nie zabił, wszak ja ucztowałem razem z tobą i siedmiu potęgami Nieba, a wyście chciwie pragnęli towarzystwa mego.

Razem z Bogiem i razem z Wami nie znałem lęku ni cierpienia, a dusza moja, stokroć silniejsza od pychy brata mego Lucyfera nie sprzeciwiała się woli Elohima, ale panowała nad nim —

Jemuście dali Królestwo ciemności — a mnie, który widział początek wasz i jego, mnie okradliście, gdym wiary i ufności pełen, ja, mym ogromem pijany twórca ziemi i nieba, spoczął na łonie mego zdradzieckiego ojca!

Nagle opamiętał się człowiek.

— Wybacz moje bluźnierstwa!

Patrz, kajam się przed tobą, czołgam się, jak robak u nóg twych i żebrzę twej łaski.

Weź te pieczęcie, odejmij odemnie ten kielich mąk i goryczy, którego wychilić nie mogę.

Miałem ci ja rozwiązywać pieczęcie jednemu na tysiąc, a dwom na dziesięć tysięcy — ale ja tego nie chcę, nie pragnę!

Tem mój Raj! krzyczał opętany człowiek, a z siedmiu ran jego bluzgała krew.

Słupem dymu, pożarów i zgliszczy biły moje ofiary całopalenia, kurz krwi bratniej rozbijał się o tron twój, wiek cały krzyczeliśmy w dzikich skurczach obłędu i rozpaczy, w pokornych prośbach i cichem kajaniu się: Boże odpuść, Boże zmiłuj, racz nas zbawić Panie!

A ty zimny, zły Szatanie, którego Bóg swą zemstą spłodził, swym gniewem godnym kata, nie Boga.

Stoisz i szydzisz?

Na kolana przedemną!

— Cherubinie, jestem tłumem, jestem potężnym milionem, co się w miliardy rozwodzi, potężniejsze od wszelakich hufców niebieskich, co nieprzeliczone zastępy najmożniejszych duchów do piekieł strąciły.

Patrz, oto jestem mieczem takich blasków, takiego ognia i żaru, że słońce w nim gaśnie, i jestem młotem, co rozwala wrota niebieskie. — Ja jestem tym, który kładzie kres twej potędze!

Patrz!

Oto idzie ciemny motłoch, czarny, straszny, nieprzeliczony. — Idzie zwartym murem, co przestrzeń ścieśnia, idzie groźną nawałnicą, co czas zabija, leci z najwyższych szczytów niepowstrzymaną niczem lawiną, co ziemię na kawałki rozbija, leje się lawą, w której moc twoja na żużel się stapia.

Idzie, rwie się, wali, leje się w odmętne czeluście i nie krzyczy litości!

Czerń, przeolbrzymia czerń, ramię przy ramieniu, mąż przy mężu, a żaden nie krzyczy litości i żaden nie woła: racz nas zbawić, panie — nie woła, bo tak Bóg na Sinai powiedział: Nie będziesz wzywał imienia mego nadaremno!

Nie krzyczą litości, chociaż jeden łan za drugim się kładzie, żyźniąc chciwą ziemię swą krwią. Jak pęknięty mur rozsypuje się naokół, a nowe zastępy idą, milcząc, przez wyłomy — nie krzyczą litości, pragną raczej, by stokroć gorszy bicz ich tak rozwścieczył, by stali się godnymi swej zemsty.

A każdy z nich bezimienny —

A każdy z nich Bogiem, bo jest sobie początkiem i końcem —

A każdy z nich tak wielki, że sam sobie granice nakreślił i spełnia ofiarę krwi i ciała, nie pragnąc, by imię jego wielbiono!

Widzisz ten mur, tę nawałnicę, tę czarną chmurę, co się oberwała i twoją potęgę, Cherubinie, zaleje — widzisz tę straszną czerń, nieprzeliczoną rzeszę Bogów, z których każdy jest wcieloną ofiarą krwi i ciała?

Widziałeś kiedy potężniejsze Boże Ciało?!

Żarzyło się kiedy słońce tak krwawym blaskiem na twem obliczu, jak na utajonym chlebie i winie tego Boga, który zwie się motłochem i ofiarę z siebie czyni?

Wzdęło się kiedy niebo nad ołtarzami, stawianemi na cześć Syna Człowieczego, tak potężnym obłokiem, jak ten dymiący ze zgliszcz i pożogi nad męką motłochu, biednego cieśli, co co daremną ofiarę swego syna własną śmiercią krzyżową odkupić pragnie?

Precz Cherubinie z twojemi pieczęciami, precz z tajemnicami dla jednego na tysiąc, a dla dwóch na dziesięć tysięcy!

Innych ewangelij ja słucham — a ty służalcze mściwego Boga słuchaj ich wraz ze mną:

„Anam zaś zrodził Aminadaba, Aminadab zrodził Naasona, Naason zrodził Salmona"... tak, tak... „Daniel zrodził Salomona z onej, która była Uryaszowa, Salomon zrodził Roboama". Roboam! Roboam! Och tak! „Ojciec mój smagał was biczami, ja was będę smagał basałykami!"

(C. d. n.)

jak najdłużej przewleka, więc stąd wynika, że ci, którzy otrzymali zwrot wkładek, byli bez posady znacznie dłużej niż 3 miesiące.

Takich funkcyonaryuszów, którzy z powodu trzechmiesięcznego braku zajęcia otrzymali w r. 1912 zwrot wkładek, było 7250, a więc prawie 7%. W liczbie tej była tylko jedna kobieta. Jaka niestałość posad panuje pośród funkcyonaryuszów prywatnych, dowodem jest fakt, że w r. 1912 wystąpiło z Zakładu pensyjnego 37.919 osób. Z tej liczby przeszło do zakładów zastępczych 15.437 funkcyonaryuszów. Atoli jeżeli „tylko" 22.482 ubezpieczonych w jednym roku straciło posady i wystąpiło z zakładu, jeżeli nawet połowa z tego znalazła posady „już" po 3 miesiącach, to jeszcze liczba funkcyonaryuszów, pozbawionych zajęcia w jednym roku na czas dłuższy lub krótszy, jest olbrzymią w stosunku do ogółu ubezpieczonych.

Ale jest w sprawozdaniu jeden jasny punkt: Mianowicie z pośród ogółu ubezpieczonych otrzymało 27.635 osób takie podwyższenie płac, że przeniesiono je na wyższy stopień ubezpieczenia. Natomiast 3.886 funkcyonaryuszów przeniesiono na niższe stopnie ubezpieczenia, gdyż płace ich zostały zmniejszone. I tutaj należy podnieść fiskalną gorliwość zarządu, który w sprawozdaniu biada, iż z powodu podwyższenia płac, funkcyonaryusze ci po upływie 10 lat od chwili wstąpienia do Zakładu będą mieć prawo do wyższej emerytury.

Ponieważ Zakład przed upływem 10 lat nie wypłaca emerytur, a istnieje dopiero piąty rok, więc wypłaca tylko zapomogi wdowom i dzieciom po zmarłych członkach, albo w razie nieszczęśliwych wypadków renty dla inwalidów, lub dla wdów i sierót. Są to świadczenia stosunkowo niewielkie.

Sprawozdanie kasowe jest bardzo zagmatwane. Nie można w żaden sposób dowiedzieć się, ile pieniędzy w r. 1912 wpłynęło do kasy Zakładu. Autor sprawozdania oblicza, że Zakładowi należało się w roku 1912 tytułem premij 26,905.020 koron. Suma „przypisanych" premij od chwili utworzenia Zakładu wynosi 93,798.796 koron — w rzeczywistości do kasy Zakładu wpłynęło w przeciągu 4 lat 71,089.249. Tytułem wierzytelności ma Zakład do żądania 21,713.287 koron. Co prawda część tych olbrzymich zaległości pochodzi stąd, że Zakład z urzędu przypisuje premie (wkładki) tym wszystkim, których uważa za obowiązanych do ubezpieczenia się w Zakładzie. Ale bardzo wiele z tych osób skutkiem rekursu przedsiębiorców nie zostaje wpisanych do Zakładu na mocy orzeczenia Trybunału administracyjnego. Atoli zarząd Zakładu powinien uwidocznić, ile jest takich osób, tudzież ile premij odpada skutkiem tego, ile zaś dłużnymi są przedsiębiorcy. Ta pozycya wierzytelności jest ogromna, zwłaszcza w Galicyi, gdzie na 6 milionów koron, przypisanych tytułem premij w ciągu 4 lat, prawie połowa nie została jeszcze zapłacona.

Podnosimy jeszcze raz, że sprawozdanie zarządu Zakładu jest wadliwe. Na brak sił biurowych Zakład uskarżać się nie może, gdyż ma aż 530 urzędników i rozmaitych innych pracowników. A więc na 280 członków Zakładu wypada 1 urzędnik. Trochę za wiele urzędników.

Zjazd w Rapperswilu.

(Od naszego korespondenta).

Rapperswil, 6 sierpnia.

Pierwszy dzień obrad Rady muzealnej załatwił przedewszystkiem sprawę dyrektora. Zatwierdzono w tym charakterze p. Konstantego Żmigrodzkiego, dzisiaj zaś oddano mu klucze i wprowadzono w urzędowanie. Przy tej sposobności przemówił do nowego dyrektora prezes Rady p. Gałęzowski a następnie przewodniczący komisyi rzeczoznawców dr Al. Czołowski, życząc p. Żmigrodzkiemu najlepszych owoców pracy dla dobra muzeum.

Dotychczasowego kustosza p. Różyckiego przeniosła Rada w stan spoczynku i udzieliła mu 3.000 franków emerytury. P. Różycki opuszcza swoje dotychczasowe mieszkanie w muzeum, wynająwszy sobie już inne w mieście. Jeden pokój, pierwszy od wejścia z westybulu już opróżnił i w nim nowy dyrektor urządził sobie kancelaryę.

Zdawanie inwentarza przez p. Różyckiego p. Żmigrodzkiemu rozpocznie się w tych dniach i potrwa blisko miesiąc.

*

Rada muzealna na wczorajszem posiedzeniu ukonstytuowała się na następne trzechlecie. Prezesem wybrano ponownie p. Gałęzowskiego, mimo, że z powodu podeszłego wieku wymawiał się od przyjęcia tej godności. Wiceprezesami zostali ponownie: prof. Laskowski z Genewy i p. Korytko z Paryża.

Na opróżnione miejsce z powodu śmierci dr Karola Lewakowskiego wybrano członkiem Rady wiceprezydenta m. Lwowa dr Tadeusza Rutowskiego. Do komisyi stypendyalnej delegowano z grona członków-korespondentów p. Wiktoryę Lipkowską, do komisyi finansowej p. Aleksandra Karcza.

Następnie Rada po omówieniu całego szeregu poufnych spraw przeszła do kwestyi wniosków i uchwał, powziętych przez komisyę rzeczoznawców. Jak wiadomo komisya ta czuwać ma nad sprawą uporządkowania zbiorów muzealno-bibliotecznych i ustalać potrzebne zasady. Orzeczenia komisyi pod względem naukowo-fachowym są obowiązujące, o ile jednak dane sprawy łączą się ze stroną ogólno-administracyjną, lub finansową, orzeczenia komisyi muszą być zatwierdzone przez Radę.

Przebieg obrad w komisyi przedstawił na radzie jej przewodniczący dr Czołowski. Obrady te miały następujący przebieg:

Prof. Jerzy hr. Mycielski zdał sprawę z dotychczasowego uporządkowania galeryi obrazów, zwłaszcza z działu obcego. Zbiór ten wykazał wcale duży zasób dobrych rzeczy, zwłaszcza flamandzkiej i holenderskiej sztuki; także i z innych szkół niejedno dobre się znalazło. Przeważna część obrazów wymaga odnowienia i odczyszczenia. Hr. Mycielski zapowiada, że Tow. opieki nad zabytkami (w Krakowie) weźmie na siebie odrestaurowanie niektórych. Co do malarstwa polskiego proponuje podział na część artystyczną i historyczną. Dużą część mówca wraz ze swoimi pomocnikami dr. Komornickim i dr. Szydłowskim przerobił, porozdzielał, co jest do zachowania na widoku, a co — do schowania w magazynie. Z części obcej sporządzono już sumaryczny inwentarz z oznaczeniem aproksymatywnem autorów. W końcu przedstawił prof. Mycielski projekt nowego rozmieszczenia obrazów.

Dr Mańkowski, dyrektor biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, oświadcza, że przeglądał bibliotekę. Należy zastanowić się nad zabezpieczeniem działu rękopisów.

Następnie komisya uchwaliła wniosek hr. Mycielskiego:

Dział malarstwa w muzeum ma być podzielony na:

1) Dział sztuki obcej od XVI wieku.
2) Dział historyczno-ikonograficzny od XVI do końca XVIII w.
3) Dział malarstwa polskiego za w. XIX.
4) Utwory ikonograficzne, mogące być wyeliminowane, powinny być podzielone na 2 grupy, z których jedna może być pomieszczona na schodach lub korytarzach, drugą należy schować do magazynów.

Dalej uchwaliła komisya życzenie, aby pracownia bibliotekarza i naukowa została w jak najkrótszym czasie przeniesioną na parter (z III piętra). Z powodu, że w całym gmachu nie ma lokalu dostatecznie ubezpieczonego od ognia, uznano za konieczne sprawienie szaf żelaznych ogniotrwałych na pomieszczenie najważniejszych archiwaliów.

Na wniosek kustosza biblioteki Jagiellońskiej dra Korzeniowskiego uchwalono następujący wniosek: Rada muzealna celem umiejętnego skatalogowania zbiorów archiwalnych zwraca się do Akademii Umiejętności w Krakowie z prośbą o zajęcie się tą sprawą w porozumieniu z drem Korzeniowskim, który przedstawi uchwalony przez komisyę, a przez niego opracowany projekt skatalogowania i zinwentaryzowania tych zbiorów.

W końcu uchwaliła komisya: Bibliotekarz Muzeum ma się zająć dalszem katalogowaniem biblioteki wedle wskazówek dra Korzeniowskiego.

Sprawozdanie komisyi przyjęła rada do wiadomości, powzięła następnie uchwałę, aby znajdującą się w sąsiedztwie (poza kościołem) wieżę, wynająć na skład rzeczy z muzeum wyeliminowanych.

Dzisiaj po południu odbyć się ma publiczne posiedzenie z udziałem przedstawicieli prasy.

Dodać należy, że obecnie już u bram muzeum słychać polską mowę. Przyjęty bowiem został drugi odźwierny, Polak. Jest nim 68-letni Wincenty Jakubowski, mający za sobą długie lata tułaczki i rozmaitej pracy na obczyźnie. Jakiś czas był n. p. gwardzistą papieskim.

Aleks. K.

(Tel. „N. Reformy".)

Rapperswil, 8 sierpnia.

Rada muzealna zajmuje się obecnie zmianą statutu muzeum. Uchwalono wysłać bibliotekarza Zielińskiego na wystawę pamiątek 1863 roku we Lwowie. Z Warszawy nadesłali wczoraj rodacy 11.987 franków na cele muzeum.

Z letnich siedzib.

(Koresp. „N. Reformy".)

Krynica, 7 sierpnia.

Z inicyatywy redaktora „Tygodnika Illustrowanego" p. Artura Opmana (Or-Ota), odbyła się onegdaj w salonach krynickiego klubu towarzyskiego sesya kuracyuszów w sprawach, dotyczących Krynicy. Zwracano uwagę na wspaniałe warunki naturalne zdrojowiska i jego prawdziwie europejskie urządzenia, godne poparcia przez całą Polskę, wybierającą się do wód i na wypoczynek letni. Na następne sezony postanowiono zainicyować w Krynicy szereg kongresów przedstawicieli sztuki, prasy, polityki z pod trzech zaborów, celem narodowego zrzeszenia się. Na rok 1914 ma być zwołany do Krynicy kongres dziennikarzy polskich. — Wybrano w tym celu komitet przygotowawczy, w skład którego weszli: konsul francuski ze Lwowa p. Świerczewski, redaktor Opman, poeta Jan Pietrzycki, redaktor Antoni Orłowski, znany literat Ludwik Stasiak, artysta sceny lwowskiej Józef Chmieliński i zarządca Krynicy dr Biesiadzki.

W tym jeszcze sezonie ma się odbyć w Krynicy z inicyatywy p. Pietrzyckiego, wielki raut artystyczny na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Ina Zadora (Irena Zbierzchowska), która tego roku święciła tak wielkie tryumfy w operze Rossiniego we Włoszech, przybywa do Krynicy i ma zamiar tu wystąpić z koncertem.

Iwonicz, w sierpniu.

Jesteśmy w pełni sezonu, w tym roku nieco spóźnionego z powodu deszczów. Zła konjunktura tegoroczna z powodu grozy wojny i klęsk elementarnych odbić się musiała niekorzystnie na frekwencyi wszystkich zdrojowisk — Iwonicz jednak, wykazujący liczbę osób niewiele mniejszą niż corocznie, wyszedł względnie zwycięsko z tej sytuacyi, a to dzięki ustalonej sławie leczniczej swych wód. Być może, że i ta różnica się wyrówna — czeka nas bowiem jeszcze trzeci, jesienny sezon, a zakres wskazań leczniczych, które zniewalają lekarzy do kierowania swych chorych do Iwonicza, rozszerza się corocznie. W tym roku prócz skrofulozy, znalazły wielkie uwzględnienie choroby nerwowe i kobiece, na które iwonicka solanka ma wpływ zbawienny. Prócz sławnej solanki wielką zaletą Iwonicza są jego doskonałe warunki klimatyczne. Warunki te, które w swoim czasie wysoko już podnosili dr Dietl, dr Bośniacki, dr Lutostański, czynią z Iwonicza wybitną stacyę klimatyczną podgórską i otwierają dlań w przyszłości jeszcze piękniejszą perspektywę rozwoju. Cudną zaiste jest strona pejzażowa Iwonicza, okolonego zwartym wieńcem stuletnich lasów.

Lekarze nasi z pod zaborów, zoryentowawszy się w tych rozlicznych zasobach Iwonicza, wysyłają coraz liczniejszych pacyentów do tego zdrojowiska, tak, że co roku zwiększa się frekwencya gości z Królestwa, Litwy i Ukrainy. Spodziewać się można, że powiększy się ona jeszcze po obecnej wystawie kijowskiej, gdzie Iwonicz jest bogato i pięknie reprezentowany dzięki sprężystej inicyatywie dyrektora zakładu p. Mazurkiewicza.

Co do pomocniczych urządzeń leczniczych, Iwonicz poczyna obecnie dorównywać zagranicznym miejscom kąpielowym, że wymienimy tylko znany zakład ortopedyczny docenta dra Gabryszewskiego i z inicyatywy prof. Raczyńskiego, a staraniem dyrekcyi zakładu założone w tym roku kąpiele powietrzne i słoneczne, których wartość leczniczą na zmiany skrofuliczne dostatecznie stwierdzono w Leysin w Szwajcaryi.

Ruch umysłowy i zabawowy w tym roku przedstawiał się bardzo interesująco. Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie odczyty dra Lipińskiej z Paryża o suggestyi, pogadanki polityczne znanego publicysty p. Studnickiego, wieczór ku czci r. 1863, dobroczynny dzień kwiatowy na sanatoryum gruźlicze pod protektoratem prof. Wiczkowskiego, dzień kwiatowy na Macierz cieszyńską, piękne i wysoce artystyczne koncerty prof. Aunera z Wiednia i śpiewaczki oper polskich i włoskich p. Iny Zadora (Ireny Zbierzchowskiej), wreszcie tradycyjne tombola i bal, ściągające całą okolicę, urządone na cel dobroczynny staraniem hr. Załuskich przy niestrudzonej pomocy pań: Gabryszewskiej, Mieczkowskiej, Mazurkiewiczowej, panny Mazurówny i innych.

Dr Józef Jasieński.

Kronika powstania 1863-64 roku.

6 sierpnia.

Grabowski i Sokołowski (Piorun) doznają porażki pod Osuchowem (M.) — Wkroczywszy ze 103 ochotnikami do Kongresówki, Chościakiewicz, zaatakowany pod Uniejowem (Kr). doznaje porażki, oddział idzie w rozsypkę a niedobitki wracają do zaboru austryackiego.

Kronika.

Kraków, 7 sierpnia.

P. Michał Konopiński, naczelny redaktor naszego dziennika, wyjechał na kilkotygodniowy urlop. Zastępować go będzie poseł, redaktor Konstanty Srokowski, który przez ten czas podpisywać będzie nasz dziennik jako redaktor odpowiedzialny.

Pogoda. Jak się zdaje, w bieżącym roku będziemy musieli zrezygnować zupełnie z lata. Minęła już jedna czwarta sierpnia, a słota rozpanoszyła się w najlepsze i nie ma zamiaru tak rychło ustąpić. Kraje alpejskie, południowo-wschodnie okolice Węgier i Galicya najwięcej cierpią skutkiem ciągłych deszczów. Zwłaszcza Galicya liczyć się już musi z katastrofą. Podhale zostało nawiedzone przez powódź dwukrotnie i ma okolice w których nietylko pola, ale nawet domy zostały zniszczone. Wogóle całe Podkarpacie zostało mniej lub więcej dotknięte klęskami powodzi i słoty. Zasiewy oszczędzone przez powódź, gniją skutkiem deszczów, które z niewielkiemi przerwami ciągle padają. Nielepiej jest w Galicyi wschodniej i środkowej. Zdawało się z początku, że Galicya zachodnia mniej ucierpi, ale w ostatnich dniach i tutaj słota zrobiła swoje.

Zaledwie zaświeci słońce i wypogodzi się niebo pewnego dnia, już około południa powraca deszcz. Przedwczoraj mieliśmy w Krakowie ulewę, wczoraj padał deszcz, dzisiaj panuje słota. Termometr wskazuje zaledwie 15 stopni powyżej zera. Położenie jest rozpaczliwe. Rolnicy poniosą milionowe straty, tem dotkliwsze dla nich, że z lat poprzednich nie mają żadnych nadwyżek. Miejsca kąpielowe i letniska już tylko mogą wykazać deficyty. W miastach większych właściciele hotelów marzą jedynie o tem, ażeby sezon zamknąć jak najmniejszym niedoborem. Tak samo jest z kupcami. Dwuletnia stagnacya w handlu i przemyśle skutkiem znanych przesileń politycznych [illegible] klęskami elementarnemi wstrząśnie do reszty „dobrobytem" kraju. Pogoda, jak najrychlejsza, może już tylko niewiele zmniejszyć klęskę, która na długo zostanie w pamięci skołatanej ekonomicznie ludności.

Stan wody na Wiśle. Wskutek wczorajszej ulewy woda na Wiśle pod Krakowem poczyna znowu gwałtownie przybierać. Dziś stan wody pod Krakowem wynosi 210 cm. ponad zwykły stan t. j. od wczoraj przybyło wody na Wiśle przeszło 30 cm. Zachodzi obawa, że stan wody na Wiśle będzie się zwiększał, gdyż deszcz nie ustaje.

Odnowienie wieży Maryackiej. Roboty około odnowienia wieży Maryackiej postępują bardzo szybko, mimo ciągłych deszczów, które przeszkadzają w pracach kamieniarskich i murarskich.

Obecnie na szczycie wieży montuje się drugą galeryjkę miedzianą, okalającą drugi gzyms tuż pod pierwszym wieńczącym gzymsem, przy małych wieżyczkach. Górna galeryjka wykończona, brak jej tylko ośmiu kulek złoconych, które po spuszczeniu rusztowania z pod korony, zostaną na narożnikach galeryjki zatknięte. Na razie robotnicy z pracowni p. Wałaszka poprawiają złocenia na koronie, poczem natychmiast rusztowanie pod koroną zostanie zdjęte, co nastąpi wkrótce; cały zaś hełm w robocie bronzowniczej i blacharskiej, wykończony zostanie najprawdopodobniej do połowy września.

W samej wieży Maryackiej kamieniarze i murarze uzupełniają dalsze partye murów. W tych dniach założono przeźrocza okienne t. zw. „maswerki" na poziomie czwartym, licząc od ośmioboku w dół. Przy innych oknach robota trwa dalej, a ponieważ samych robót murarskich i kamieniarskich nie jest zbyt wiele, można przypuścić, że przynajmniej te roboty przed zimą wykończyć się dadzą tak, że zostałyby na rok przyszły, ewentualnie na zimę (o ile będzie lekką) roboty ciesielskie przy przeróbce schodów wewnątrz. Co do samych schodów, wewnątrz wieży znajdujących się, należy wyjaśnić, że kilkakrotnie wyrażano opinię, iż należałoby wykonać w wieży windę, dla udogodnienia jej zwiedzania. Na odbytem przed kilku dniami posiedzeniu komisyi, omawiano tą sprawę, oświadczając, że jest niemożliwem urządzić windę wewnątrz wieży, dlatego, iż do wysokości około 20 metrów znajdują się izby sklepione wewnątrz wieży. Sklepienia więc musiałyby być wobec tego usunięte, nadto „wyciąg" (winda) mógłby być doprowadzoną co najwyżej do izby strażackiej, czyli do wysokości około 65 metrów. Odliczywszy zatem 20 metrów (sklepienia) pozostaje tylko 45 m. przestrzeni wolnej, a i to jeszcze należy wziąć pod uwagę, że poniżej dwudziestu kilku metrów od podłogi izdebki strażnika zaczyna się belkowanie podhełmowe, które również należałoby albo zupełnie usunąć (co jest niemożliwem), albo przerobić (to znów zbyt kosztowne). W rezultacie więc wszystko to jest wystarczającą przyczyną, iż z wieży żadnego wyciągu niemożna wykonać; poprzestanie się więc na poprawie schodów obecnie istniejących.

Izb sklepionych w wieży Maryackiej jest dwie. Dolna zajęta przez kaplicę św. Antoniego, górna, w której kiedyś szalał pożar i całkowicie jej mury nadwyrężył, była najprawdopodobniej również dawniej kaplicą, gdzie jak niesie podanie, ostatnią spowiedź odbywali skazańcy i spędzali noc przed straceniem, które wykonywano na Rynku krakowskim naprzeciw kościoła Maryackiego. Dziś znajduje się w tym miejscu studnia wodociągowa dla koni.

U stóp wieży Maryackiej znajdujący się odkop, według ostatniego projektu, zostanie odgrodzonym niską balustradą żelazną, złożoną z prętów czworokątnych pionowych i poprzecznych, przewleczonych przez siebie. Prócz tego, jak dawniej i obecnie okalać będzie cały kościół Maryacki razem z wieżą szereg słupów, połączonych ze sobą łańcuchami.

We wgłębieniu między wieżyczką wejściową, a boczną nawą kościoła przy przekopywaniu murów, odnaleziono okno wychodzące do lewej kaplicy kościoła, zamurowane w połowie cegłą średniowieczną, w połowie cegłą późniejszą, prawdopodobnie pochodzącą z wieku XVIII. Obramienie okna jest kamienne, z profilem gotyckim, zwróconym do wnętrza kaplicy. Ponieważ częściowo okno pada na lity zmurszałej wieży, otworzyć go zupełnie nie było można, natomiast w tej części murów wykonano wnękę, założoną u spodu tejże kamienną ławą w taki sposób, aby przynajmniej część kamienia obramiającego była widoczną.

Przy robotach na hełmie znaleziono kilka starych tabliczek ołowianych, podających daty i wymieniających osoby, które dawniej przy odnowieniu wieży Maryackiej pracowały. Jedna z roku 1843, druga z r. 1859. Najciekawszą jednak była tabliczka umieszczona na jednej z małych wieżyczek, otaczających główną iglicę. Tabliczka jest wymiarów niewielkich z blachy ołowianej, z napisem: „Anno 1615. Sigismundus Tertius Rex. Urszula. Bobola. S. I. Przybite w r. 1844". Oryginał tablicy oddano do Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa, gdzie będzie przechowany. Ponieważ podpisy są w owym charakterze bardzo podobne do autentycznych i współczesnych osobom podpisanym, należy przypuścić, że są one prawdziwe i mogły się znaleźć na wieży przy sposobności zwiedzania jej przez króla Zygmunta III Wazy, wraz z damą dworu i ulubienicą królewską Urszulą Meyerling. Ślązaczką i Jezuitą Bobolą, przyjacielem króla. Wziąwszy nadto pod uwagę, że Zygmunt III zajmował się alchemią i metalurgią, tem więcej jest prawdopodobne, że sam własnoręcznie na tej blaszce ołowianej się podpisał.

Dla upamiętnienia obecnej restauracyi wieży, na jednej z wieżyczek zostanie umieszczona następująca tablica: „Odnowa wieży Maryackiej w latach 1911—1914. Kierownik dr Jan Sas Zubrzycki, prof. polit. lwowskiej. Zastępcy w latach 1911—1912 Witold Małkowski, architekt. W latach 1913—14 Władysław A. Włodarczyk, technik. Pokrycie blachą wykonał Wł. Kosydarski, podmajstrzy blacharski Stanisław Kurach i Józef Grzybowski. Czeladzie W. Zając, J. Grusz — pomoc J. S. Spytek i J. Uranek. Reboty bronzownicze prowadził Henryk Sztorc, ciesielskie W. Rudzki, murarskie Andrzej Kusia, kamieniarskie Marceli Rudnicki". Dalej jest napis: „W trudzie, niebezpieczeństwie, pracując około zabytku Narodowej chwały, ocenę wysiłku zostawiają potomności". W zakończeniu mieści się krótki dwuwiersz, ułożony przez pewną Warszawiankę:

„Czuwaj wieżyco nad nami,
Nad Polskiej ziemi synami".

Wycieczka do Ojcowa. Zapowiedziana wycieczka do Ojcowa, urządzana staraniem krakowskiego klubu cyklistów i motorzystów na dzień 3 sierpnia, nie odbyła się z powodu deszczu, natomiast wycieczka ta odbędzie się w niedzielę dnia 17 sierpnia. Wyjazd z Krakowa do Szyc dla cyklistów o godz. 5 rano, dla osób, nie posiadających rowerów, wyjazd automobilem o godz. 6 rano z przed klubu ul. Loretańska 6. Zgłoszenia wraz z przepustkami przyjmuje się w klubie między godz. 1½ a 3 popoł. do piątku 15 b. m. Informacyi co do wycieczki udziela p. Z. Wołoszynowski, ul. Loretańska 6 I p.

Zawalenie się kanału. Dziś rano podczas ulewnego deszczu, zalała woda otwarty kanał u wylotu ulicy Siennej i Małego rynku i podmuliła mur kanałowy do tego stopnia, że część kanału zawaliła się. Jak wiadomo w ul. Siennej prowadzą się roboty około rozszerzenia i odnowienia kanałów. Wskutek oberwania się części kanału, podmuliła woda fundamenty sąsiedniego domu. Wogóle ostatnie deszcze, szczególnie zaś deszcz, który padał przez całą ubiegłą noc, uniemożliwiają prace przy wykończaniu kanałów i montowaniu szyn pod nowe koleje elektryczne, budujące się w naszem mieście.

Echa procesu o szpiegostwo. P. Stanisław Banasik, żołnierz I. pułku polnej artyleryi w Łobzowie, prosi nas o wyjaśnienie w sprawie sprawozdania z niedawnego procesu o szpiegostwo przeciw fryzyerowi Józefowi Gondkowi i jego przyjaciółce Zofii Linkównej z Podgórza. P. Banasik był tylko znajomym oskarżonych i wprawdzie toczyło się przeciw niemu śledztwo przez dwa miesiące jako współpodejrzanemu, został jednak z braku wszelkich dowodów wypuszczony na wolność i wcale do Rosyi nie uciekał. P. Banasik pełni obecnie dalej służbę wojskową.

Nieszczęśliwy wypadek. Dziś rano jechał 17 letni Herman Lang, rozwoziciel bułek z piekarni ludowej, przez ulicę Krowoderską, gdzie ugniatał walec parowy ulicę. Konie, spłoszywszy się widokiem walca, rzuciły się w bok, chłopiec stracił równowagę i spadł pod koła wozu. Ciężko rannego, gdyż koła wozu przeszły przez piersi chłopaka, odwieziono na stacyę pogotowia, skąd po prowizorycznem odczyszczeniu ran z błota i założeniu opatrunków, odwieziono Langa, będącego w dość groźnym stanie, do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Małżeństwo w kłopotach. Wczoraj aresztowano małżonków Pawła i Annę Krause, pochodzących z Raciborza na Górnym Śląsku. Chodzili oni po wszystkich zakładach zastawniczych w Krakowie i zastawiali złote zegarki. Zwróciło to uwagę policyi. W śledztwie wstępnem okazało się, że Krausowie prowadzili w Raciborzu sklep zegarmistrzowski i skutkiem niepowodzenia popadli w niewypłacalność, tak że w końcu zabrali co mieli w sklepie i potajemnie znikli z Raciborza, pozostawiając czworo małoletnich dzieci w domu. Jaką szkodę swoim wierzycielom wyrządzili Krausowie, jeszcze nie zdołano stwierdzić. Krause podczas śledztwa był tak zdenerwowany, że wprost nie mógł mówić, żona tylko objaśniała powody przyjazdu obojga do Krakowa.

Poszukiwanie zbiegów. Codziennie donoszą do dyrekcyi policyi o zniknięciu żon lub obiecujących synków. Dzisiejsze doniesienia przyniosły nam znowu dwa wypadki ulotnienia się małżonki od męża i synalka od rodziców. I tak: Ludwik Jaworski, stolarz, zamieszkały przy ul. Berka Joselewicza 4, doniósł do dyrekcyi policyi, że małżonka jego Marya uciekła przed kilku dniami wraz z synkiem, zabrawszy książeczkę kasy oszczędności i pościel.

Kupiec z Dąbrowy Górniczej w Królestwie Polskiem, Rubin Grosfeld, zawiadomił tutejszą policyę, że syn jego 17-letni Mojżesz, skradłszy mu z biurka 450 rubli i weksel, opiewający na 700 rubli, zbiegł wraz z przyjacielem swoim Izaakiem Perlgrichtem w stronę Krakowa. Za zbiegami zarządzono energiczne poszukiwania.

Agent emigracyjny. Za pokątną agenturę emigracyjną aresztowano wczoraj 52-letniego Franciszka Serafina. Namawiał on ludzi do wyjazdu do Ameryki i wyłudzał pieniądze od emigrantów. Grasował on szczególnie w Rzeszowie i okolicy.

Podejrzany ptaszek. Wczoraj aresztowano 19-letniego Józefa Bieleckiego, podejrzanego o kradzież. Znaleziono przy nim 180 K w monetach pięciokoronowych. Bielecki nie może się wytłómaczyć, skąd znalazła się u niego tak wielka suma pieniędzy.

Z kraju.

Stary Sącz, 2 sierpnia. (Z powiatu. — Ada Sari. — Ulica Morawskiego.)

Niejednokrotnie na łamach „Nowej Reformy" wspomniany chór Lutni z Nowego Sącza objeżdża obecnie wszystkie uzdrowiska w powiecie. W lipcu gościł on w Starym Sączu na poświęceniu sztandaru sokolego. Obecnie daje koncert w Szczawnicy, w przyszłym tygodniu w Żegiestowie, a później w Krynicy.

Znana artystka opery włoskiej Ada Sari (p. Jadwiga Szayerówna) przybyła tu na miesiąc do rodziny. Jak się dowiadujemy, będzie ona koncertować na cele dobroczynne w Nowym Sączu.

Autor Sądeczyzny, Szczęsny Morawski, zmarły przed dwudziestu kilku laty, godzien jest lepszej pamięci. Słusznie więc postąpił burmistrz, że od Rady miasta żąda odnowienia jego grobu i nazwania ulicy Krwawej ulicą Morawskiego.

Iwonicz-zdrój i Iwonicz-wieś. Dnia 27 lipca b. r. odbył się tutaj „Dzień Macierzy szkolnej". Zebrano na tę instytucyę w Iwoniczu-zdroju 125 koron, we wsi 50 kor. 50 h., Kasa oszczędności i pożyczek w Iwoniczu na wniosek dyrektora szkoły Filipowicza złożyła 50 kor., p. Emma hr. Załuska, właścicielka Iwonicza 5 kor., razem 230 kor. 70 hal. Wynik ten przypisać należy staraniom pp Gabryszewskiej i Mieszkowskiej, które zajęły się urządzeniem „Dnia kwiatka", ks. proboszcza miejscowego Józefa Rafy, który we wsi zachęcił gorąco włościan i p. Józefa Kasprzaka, słuchacza filozofii, który z miejscowymi uczniami gimnazyalnymi zajął się zbieraniem składek.

Konkurs. W prywatnem (z prawem publiczności) polskiem gimnazyum realnem w Czerniowcach na Bukowinie jest do obsadzenia posada nauczyciela do głównego przedmiotu historyi i geografii. Zgłoszenia ustne lub pisemne w biurze radcy dworu Dra Emanuela Dworskiego (Lwów, Rada szk. kraj.).

Ze świata.

P. Dr. Ludwik Mizerski, prezes Koła polskiego w pruskiej Izbie poselskiej, skończył dzisiaj 70-ty rok życia. Sędziwy i zasłużony jubilat otrzymał liczne życzenia ze wszystkich stron Polski.

Komisya kolonizacyjna wzywa wywłaszczonego do opuszczenia dworu. „Dziennik Kujawski" podaje doniesienie komisyi kolonizacyjnej z dnia 12 lipca, które odebrał p. Mieczysław Zabłocki w Dobskach, właściciel wywłaszczonego majątku. Z treści wynika, że p. Zabłocki miał opuścić dwór do 16 lipca, w przeciwnym razie komisya będzie czyniła go odpowiedzialnym za ewentualne szkody, a nawet żądać będzie [illegible]. Jak wiadomo, prawo zamieszkania przysługiwało wywłaszczonym do dnia 1 lipca. — Że jednak dobrowolnie panowie ci nie ustąpili, komisya przesłała poniższe pismo. Skończy się zapewne na tem, że komisya na mocy wyroku sądowego przez komorników będzie chciała właścicieli usunąć.

Pismo samo, podpisane przez znanego z dokumentu, donoszącego o wywłaszczeniu, radcę Luckowa, brzmi w tłomaczeniu:

Przysługujące WPanu prawo do mieszkania w dworze w Dobskach minęło 30 czerwca r. b. Jak mi doniesiono, WPan dworu do dziś dnia nie opuścił. Wobec tego wzywam WPana, by dwór opuścił do 16 lipca. W przeciwnym razie zmuszony będę ku swemu ubolewaniu wytoczyć przeciw WPanu skargę o ustąpienie z dworu. Zastrzegam sobie też prawo powołania WPana do odpowiedzialności za szkodę, powstałą dla państwa z powodu przedłużonego zamieszkania, oraz prawo żądania odpowiedniego odszkodowania za komorne. *Luckow.*

Po liście tym panuje na razie spokój. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że komisya kolonizacyjna wytoczyła przed sądem skargę o t. zw. eksmisyę. Tak więc cała brutalność wywłaszczenia, nieznanego w tej formie w dziejach świata kulturalnego, występuje w tym wypadku w całej swej nagości znowu na jaw.

Katastrofa kolejowa. We środę przed południem na moście kolejowym przed stacyą Skierniewice kolei warszawsko-wiedeńskiej, pociąg towarowy najechał na pociąg gospodarczy, skutkiem czego rozbiciu uległo 5 wagonów, które całkowicie zatamowały oba tory kolejowe. Wobec tego komunikacya bezpośrednia pomiędzy Granicą i Aleksandrowem a Warszawą była przerwana. Pasażerowie, jadący z Warszawy i do Warszawy, musieli odbywać dalszą swą podróż z przesiadaniem po obu stronach mostu, na którym nastąpiło zderzenie się pociągów. Ze służby kolejowej kilka osób uległo pokaleczeniu.

Wydzierżawienie teatru polskiego w Wilnie. Towarzystwo komandytowe: Korwin-Milewski, Bohdanowicz, Zawadzki, Oskierka i S-ka w porozumieniu z Towarzystwem popierania sceny polskiej w Wilnie, zdecydowało wydzierżawić na termin trzy letni nowy wileński teatr polski redaktorowi Wojciechowi Baranowskiemu, zawierając z nim jednocześnie umowę przedwstępną. Donosi o tem „Kuryer Litewski".

Teatr polski w Kijowie przygotowuje już repertuar na sezon jesienny, który przyspiesza ze względu na wystawę. Personal skompletowano za angażowaniem Heleny Arkawin, K. Tatarkiewicza, Maryi Biskupskiej, Janiny Ordężanki, Maryi Ordężanki, Sachrowskiej, Wrześniowskiej i innych. — Repertuar zapowiada między innemi: „Lilie" Morstina, „Bolesława Śmiałego" Wyspiańskiego, „Sen srebrny Salomei" Słowackiego. Na występy gościnne przybędą: Solska, Wysocka, Lubicz-Sarnowska, Mrozowska, Gasiński, Fertner, Frenkiel i Osterwa.

Łesia Ukrainka (Larysa z Kosaczów Kwiskowa), najznamienitsza współczesna poetka ukraińska, zmarła 1 b. m. w Suram na Kaukazie, gdzie przebywała, lecząc się na chorobę piersiową, której w końcu uległa. Łesia Ukrainka, córka także literatki ukraińskiej Kosaczowej, piszącej pod pseudonimem „Ołena Pczilka", a siostrzenica Dragomanowa, urodziła się w roku 1872 na Wołyniu i

już w roku 1884, a więc jako 12-letnie dziewczę puściła w świat dwie poezye: „Safo" i „Konwalia", drukowane we lwowskiej „Zorli". Talent jej, podniecany wpływem otoczenia ukraińskich literatów i działaczy, rozwijał się szybko i rósł w twórczość, a choć wątłego zdrowia, duchem pracowała poetka, drukując utwory swe po wszystkich pismach ukraińskich. Niezmordowana była w pracy, a bawiąc prawie ciągle to we Włoszech, to w Egipcie, to na Kaukazie, gdzie szukała ratunku przed suchotami, żyła poezyami swemi na Ukrainie duchem tylko.

Z dzieł Lesi Ukrainki wyszły zbiorowo: „Na krylach pisen" (1893), „Dumy i mrii" (1899), „Widhuki" (1902), „Twory" (1911); prócz tego wspólnie z M. Stawińskim przełożyła Heinego „Księgę pieśni". Rozmaite utwory zmarłej drukowały: „Zorla", „Narod", „Żytie i Słowo", „Literaturno-naukowyj Wistnyk", „Nowa Hromada", „Dzwin" i „Ridnyj Kraj". W osobie Lesi Ukrainki — pisze „Rada" kijowska — straciło ukraińskie piśmiennictwo wielką siłę literacką, która doszła do wyżyny swej twórczości, a zarazem dobrą obywatelkę, wierzącą w lepszą dolę rodzinnego kraju.

Reforma katorgi w Rosyi. Ministeryum sprawiedliwości w Petersburgu ukończyło opracowanie projektu reformy katorgi, który opiera się na podstawach następujących:

Ciężkie roboty bezterminowe i na czas od lat 4 do 20, odbywane są w Syberyi i Rosyi europejskiej w więzieniach katorżnych, specyalnie urządzonych dla odbywania kary w surowych warunkach pracy przymusowej i dyscypliny więziennej. Porządek i warunki życia więźniów określane są w zależności od ich postępowania. Więźniowie podzieleni będą na kategorye: poddanych próbom, ujawniających poprawę i ulgowych. Więźniom wyższych kategoryj stopniowo będą udzielane ulgi i przywileje w regulaminie więziennym z zastosowaniem prawa o uwalnianiu przedterminowem. Osiedlenie, jako konieczne następstwo ciężkich robót, będzie skasowane. Więźniowie po odbyciu ciężkich robót pozostaną we wskazanych im miejscowościach pod dozorem policyi; zwolnieni przedterminowo przez czas zwolnienia przedterminowego; pozostali w ciągu lat 4 — 8.

Wychodźctwo przez Hamburg. Z Hamburga piszą 3 sierpnia: W r. 1912 wychodźctwo przez Hamburg wyniosło 134.169 osób (w r. 1911— 86.895). Rokiem rekordowym w emigracyi przez Hamburg był r. 1907, gdy stamtąd wyjechało 155.982 osób.

Przez Hamburg wywędrowało w r. 1912 do krajów północnoamerykańskiej ziemi 106.154 osób (w r. 1911—67.528), do brytyjskiej północnej Ameryki zaś tylko 9548 osób (w r. 1911—6277). Do Argentyny wyjechało 13.849 osób (w r. 1911— 4813), do Brazylii jedynie 2767 (w r. 1911— 6562).

Rosya z Królestwem Polskiem dostarczyła największego kontyngentu wychodźców, bo opuściło ją w r. 1912 wychodząc przez Hamburg 62.436 osób, z tego 46.374 do Stanów Zjednoczonych, 10.475 do Argentyny, 2.000 do Brazylii i 1996 do Kanady.

Hamburg opuściło w r. 1912 — 32.983 poddanych austryackich; z liczby tej 25.238 pojechało do Stanów Zjednoczonych, 6558 do Kanady, 367 do Brazylii a 724 do Argentyny. Z Węgier wyemigrowało w tym roku 30.033 osób. Emigracya mieszkańców państw bałkańskich była nieznaczna ze względu na wypadki wojenne. Z Niemiec wyszło w r. 1912 przez Hamburg tylko [illegible]

Prezydyum ze starszeństwa w parlamencie niemieckiem. Po śmierci posła centrowego prałata Lendera prezydentem ze starszeństwa w parlamencie niemieckim jest poseł książę Ferdynand Radziwiłł przewodniczący frakcyi polskiej. Książę Radziwiłł urodził się 19 października 1834 w Berlinie. Drugim z rzędu najstarszym posłem jest również Polak, p. Czarliński. W danym razie więc z początku nowej sesyi prezydyum ze starszeństwa pozostanie w ręku polskiem. Po dwóch polskich posłach wiekiem następuje Bebel. W Izbie poselskiej Sejmu pruskiego zaszedł się swego czasu poseł polski dr Szuman funkcyi prezydenta ze starszeństwa.

Hazard w Karlsbadzie. Pisma czeskie donoszą z Karlsbadu: Amerykanin John Brigthon przegrał onegdaj w ruletę 600.000 K. Został bez halerza i z rozpaczy chciał popełnić samobójstwo. Dowiedział się o tem jeden z jego znajomych, i umożliwił mu powrót do Bostonu. Podobny los, jak Brigthona, spotkał także kilku innych gości z Europy którzy natychmiast Karlsbad opuścili.

Międzynarodowy kongres lekarski. Telegram z Londynu donosi: Przybyło tu mnóstwo lekarzy z wszystkich krajów, ażeby wziąć udział w międzynarodowym kongresie lekarskim, który został otwarty wczoraj w Hall Alberta przez ks. Artura Connaught. Hotele są przepełnione lekarzami i rodzinami ich. W niektórych hotelach słychać kilkanaście języków. Liczba delegatów dochodzi do 7.000, a ponieważ wielu z nich przybyło z żonami i dziećmi, więc kongres przywiódł do Londynu kilkadziesiąt tysięcy osób. Obrady kongresu będą trwać do 17 b. m. W 23 salach zostanie wygłoszonych 600 referatów. Dla uczestników kongresu wychodzi codzienne pismo informacyjne.

Zmarli. Dr. Józef Gostyński, długoletni zasłużony dyrektor i inicyator fundacyi im. Antoniego i Waleryi Bilińskich, b. radny m. Lwowa, zmarł w Tatarowie.

Eugeniusz Wysoczański, aptekarz i burmistrz m. Sokala, umarł we Lwowie, przeżywszy 62 lata. Ewa Martusiewiczowa, żona radcy szkolnego, umarła w Tarnowie w 57 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek popołudniu.

Składki. Dla W. P. złożono: K. B. Z. 10 K, Z. G. 5 K.
Dla J. A. złożono: Z. G. 5 K.

Mianowania i przeniesienia na kolejach żelaznych. Minister kolei żelaznych zamianował Józefa Dymnickiego, inspektora i naczelnika ogrzewalni w Żywcu, naczelnikiem kierownictwa warsztatów w Przemyślu.

Przeniesieni: Mieczysław Dąbrowski, st. oficyał i kasyer stacyjny w Żywcu, w tym samym charakterze do urzędu ruchu w Rzeszowie, Aleksander Nosek, asystent z urzędu ruchu w Sanoku do urzędu ruchu w Podgórzu-Płaszowie, Jan Sośin, asystent z urzędu stacyjnego w Bieżanowie, do urzędu ruchu w Bochni, Filip Klein, asystent z urzędu ruchu w Skawinie do Bieżanowa, Wilhelm Ogrodnik, asystent z Słotwiny-Brzeska, do urzędu ruchu w Czerniowcach, Włodzimierz Stoniewski z Boguminia, do Słotwiny-Brzeska.

Ukończeni słuchacze kursu kolejowego we Lwowie, Abrah. Dawid Glanz i Mendel Schwarz, zamianowani aspirantami dla [illegible], a Maryan Sylwester Konarski dla Chodorowa.

Z kalendarza. W czwartek 7 sierpnia: Kajetana w. i Donata b. m.; w piątek 8 sierpnia: Cyryaka i Mirona; w sobotę 9 sierpnia: Romana żołn. i Juliana m.

Wschód słońca dnia 7 sierpnia o godzinie 4 m. 19; zachód o godzinie 7 min. 11; długość dnia godzin 14 m. 52.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 6 sierpnia termometr doszedł od + 15·3 do + 23·5 Cels.; barometr opadał.

Dnia 7 sierpnia o godzinie 7 rano stan barometru 737·6 mm., termometru + 12·4 Cels.; — wiatr północno-północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)
Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 10° Cels. Wiatr północno-wschodni. Pochmurno.
Prognoza: Deszcz. Oziębienie.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We czwartek: „Kuglarz" i „Wesele w Ojcowie" (balet).
W piątek: „Zuzia".
W sobotę: „Pajace" i „Cavalleria rusticana".
W niedzielę po poł.: „Kochany Augustynek"; wieczór: „Straszny dwór".
W poniedziałek: „Krysia leśniczanka".
We wtorek: „Cyganerya".
We środę: „Życie paryskie".

Co błyszczy, trwa chwilę tylko! To można odnieść do pompatycznie wyposażonych, lecz także drogich środków przeczyszczających, które codzień powstają po to, by wkrótce znów zniknąć z widowni! — Natomiast woda gorzka Franciszka Józefa jest od dawna skuteczną wodą mineralną, która wypływa ze źródeł Franciszka Józefa w Ofen (Budapeszt) i bez żadnej domieszki, tak, jak z ziemi wytryska, bywa przesyłana tylko w nieużywanych flaszkach. Prawdziwa woda Franciszka Jozefa, która jest do nabycia w aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych, musi być uważana za idealny środek, który także przy dłuższem użyciu w działaniu nigdy nie zawodzi i wskutek tego szczególnie się nadaje do usunięcia chronicznej obstrukcyi. Wypróbowana i polecona przez badaczy i uczonych, jak Bamberger, Bierner, Cantani, Gerhardt, Giovanni, Klebs, Kraft-Ebing, Kussmaul, Leube, Leyden, Nussbaum, Porro, Rokitańsky, Scanzoni, Semmola, Senator, Spiegelberg, Zweifel i wielu innych pionierów wiedzy medycznej. 727

Kronika lwowska.

Lwów, 7 sierpnia.

Nowy kierownik T. B. K. we Lwowie. Kierownictwo galicyjskiej filii c. k. telegraficznego biura korespondencyjnego i jego oddziału filialnego we Lwowie, poruczył prezydent ministrów dr Cwojdzińskiemu, sekretarzowi namiestnictwa i redaktorowi „Gazety Lwowskiej".

Polskie Towarzystwo turystyczne we Lwowie, którego statut przyjęło do wiadomości ministerstwo spraw wewnętrznych jeszcze przed rokiem, zorganizowało się na zgromadzeniu w dniu 1 sierpnia. Przewodniczącym obrano dr. Mieczysława Orłowicza, zastępcą prof. Karola Kwiecińskiego, sekretarzem Włodzimierza Antoniewicza, słuchacza filozofii. Według statutu celem Towarzystwa jest zaznajomienie społeczeństwa polskiego z własnym krajem i ułatwienie mu jego zwiedzania. Działalność rozciąga Towarzystwo na Galicyę, Śląsk i na Bukowinę i ma ono prawo tworzyć w tych krajach oddziały prowincyonalne. Główną troską obecnego wydziału, który swe prace rozpocznie dopiero w jesieni, jest wydanie szeregu publikacyj turystycznych, przewodników po rozmaitych częściach dawnej Polski, których brak, dający się ogromnie odczuwać, jest największą przeszkodą do rozwinięcia się polskiego ruchu turystycznego. Towarzystwo ma zamiar zaopiekować się nie tylko turystyką górską, ale i płaską i objąć swą działalnością cały kraj.

Ze statystyki Lwowa. W miesiącu maju przybyło do Lwowa 9.250 osób; z tego 8.023 przybyło z Galicyi, 900 z innych krajów monarchii. — Z Rosyi zaś tylko 172 osoby, z Niemiec 80 osób, z Anglii, Włoch i Ameryki po 13 osób, z Rumunii 15 osób, z Francyi 9 osób, ze Szwecyi i Norwegii 3, z Azyi 3, po 1 osobie z Turcyi, Portugalii i Danii, po dwie osoby ze Szwajcaryi i z Belgii.

W miejskiej kasie Oszczędności we Lwowie stan wkładek z końcem maja b. r. wynosił koron 1,649.966 i 07 hal.

Zmiana wyznania we Lwowie. W maju 42 osób zmieniło wyznanie we Lwowie. Mianowicie 35 osób obrządku grecko-katolickiego przeszło na obrządek rzymsko-katolicki. Jeden żyd przeszedł na protestantyzm, trzy żydówki i jedna protestantka przeszli na katolicyzm.

Zbrodnia w koszarach we Lwowie. Żandarmerya w Krzywczycach i lwowskie władze sądowe zaczęły śledztwo w sprawie 17-letnie służącej Stefanii Doblerówny, nad którą pastwili się za rogatką Łyczakowską w koszarach husarzy przez 7 tygodni i więzili ją w piwnicy i na strychu. Uwięziono kucharza wojskowego Czornyja, a co do kilku huzarów toczy się śledztwo w kierunku zgwałcenia i pozbawienia wolności osobistej. Doblerównę odstawiono do szpitala.

Kongres zawodowych żebraków zebrać się ma wkrótce we Lwowie. Od dłuższego czasu przebywają we Lwowie żebracy zawodowi z całego kraju, a szczególnie z rozmaitych miejsc odpustowych. Opowiadają, że na kongresie, który ma się wkrótce zebrać we Lwowie, mają założyć cech żebraków zawodowych, który ma wyszukać sobie w sferach możnych protektora i założyć nawet na wzór żebraków paryskich specyalny tygodnik dla informowania żebraków o wszystkich ważnych, a doniosłych dla nich wypadkach. Cech żebraków, który ma zostać ustanowiony na kongresie, wybierze starszego, który rozdzielać będzie posady, t. j. miejsca na rogach ulic, pod kościołami, na chodnikach i czuwać będzie nad tem, jak najlepiej i najskuteczniej będzie można eksploatować stolicę kraju. Dla nowo przybywających do miasta ustanowioną zostanie opłata za przebywanie we Lwowie, tem eldorado żebraków zawodowych. Donosi o tem „Kuryer Lwowski" w tonie poważnym.

Dział ekonomiczny.

*** Sprawa krakowskiego Zagłębia węglowego.** W dniu 3 b. m. odbyło się w Zakopanem pod przewodnictwem dyrektora J. A. Surzyckiego nadzwyczajne posiedzenie Delegacyi górników i hutników polskich, poświęcone dyskusyi nad memoryałem dla Wydziału krajowego o stosunkach w krakowskiem Zagłębiu węglowem i akcyi kraju na polu kopalnictwa węglowego. Memoryał, którego opracowania podjęła się delegacya na życzenie Wydziału krajowego, przygotował wybrany z łona delegacyi komitet, w skład którego wchodzili pp.: Dr. Benis, inż. Drobniak, dyr. Schimitzek, dyr. Surzycki i poseł Zarański. Po przeprowadzeniu obszernej dyskusyi, w której brali udział wszyscy na posiedzeniu obecni członkowie delegacyi, uchwalono jednogłośnie treść memoryału, który już w najbliższych dniach przesłanym zostanie do Wydziału krajowego.

Memoryał zawiera krótki, geologiczno-górniczy opis Zagłębia i wyjaśnienie, jaką drogą przeszło ono w ręce obce, przeważnie niemieckie, w następnych zaś częściach przedstawia obszernie ekonomiczną i społeczną jego doniosłość pod względem górniczym i przemysłowym, tudzież środki, w jaki sposób je napowrót odzyskać można. Nie omija także memoryał odpowiedzi na pytanie, w jakich warunkach i rozmiarach mogłyby się rentować krajowe przedsiębiorstwa górnicze, tudzież jakich potrzeba na ten cel kapitałów. W memoryale, w którym akcya kraju w dziedzinie kopalnictwa węglowego traktowana jest z zasadniczego stanowiska i w którym nawiązano do powziętych w tej sprawie uchwał krajowej komisyi dla spraw przemysłowych, nie pominięto wogóle żadnej kwestyi, złączonej z tą ważną sprawą, wychodząc z założenia, że Wydział krajowy powinien być poinformowany w najdrobniejszych szczegółach o wszystkich stosunkach, panujących w Zagłębiu.

Do obszernego elaboratu dołączono także mapę poglądową Zagłębia według dzisiejszego stanu, tudzież wydaną przez Związek górników i hutników polskich monografię Zagłębia i sprawozdanie posła Zarańskiego o znanej noweli górniczej.

W ten sposób otrzymał Wydział krajowy referat, wypracowany przez fachowe siły i przez powołaną do tego w pierwszej linii zawodową organizacyę, dzięki czemu w najdrobniejszych szczegółach poinformowanym został o niebezpieczeństwach, grożących Zagłębiu. Wyrazić należy nadzieję, że Wydział krajowy, świadom ciążącej na nim wobec kraju odpowiedzialności, podda przedłożone wnioski pod gruntowną ocenę i już w najbliższym czasie zajmie w tej sprawie zdecydowane stanowisko.

*** Kasa kupiecka** — stowarzyszenie kredytów kupców krakowskich (ul. Szewska 20) ogłasza sprawozdanie z agend za pierwszą połowę b. r. Członków liczy stowarzyszenie 190 z 50.818 K wypłaconych udziałów. Pożyczek udzieliło 254.294 K. Obrót kasowy w ciągu 6 miesięcy wynosił przeszło 12 mil. koron. Cyfry te świadczą korzystnie o rozwoju tej młodej, a dla kupiectwa naszego tak bardzo korzystnej instytucyi.

*** Telefon w Siedliskach.** Dnia 8 b. m. oddaną zostanie do publicznego użytku centralna stacya telefoniczna, tudzież stacya telegraficzna o ruchu telefonicznym w Siedliskach koło Rawy ruskiej z ograniczoną służbą dzienną.

Pokój w Bukareszcie.

(Telegramy „N. Reformy" z 7 sierpnia).

Podpisanie traktatu.

Bukareszt. Oficyalne podpisanie traktatu pokojowego nastąpi dzisiaj w południe, poczem delegaci przystąpią do wypracowania szczegółów traktatu co do granic, stosunków ekonomicznych i wyznaniowych. Prace te zajmą resztę tygodnia. Delegaci będą następnie przyjęci na posłuchaniu przez króla Karola.

Wycofanie wojsk rumuńskich z Bułgaryi nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

Bukareszt. Ostatnie propozycye sojuszników uczynione Bułgaryi pozostawiają Xanti i Strumicę Bułgaryi zaś przyznają sojusznikom Kavallę, Isztip, Koczanę i Radowiszte. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi zatwierdzono formalnie układy zawarte na posiedzeniach prywatnych. Co do szczegółów nowej granicy Bułgarya ustąpiła na całej linii. Nowa granica ustaloną została według ostatniej propozycyj sojuszników. Bułgarzy ustąpili gdyż widzieli, że znikąd nie mają poparcia. Mają oni jednak nadzieję, że komitet redakcyjny, który się zbiera dzisiaj we czwartek celem wystylizowania traktatu pokojowego przyjmie w jakiejś formie ich zastrzeżenie.

Zadowolenie w Rumunii.

Bukareszt. Zawarcie pokoju wywołało w mieście wielkie zadowolenie, wyjąwszy jedynie koła bułgarskie. Dzienniki w nadzwyczajnych wydaniach doniosły wieczorem o dojściu do porozumienia. Zadowolenie z zawarcia pokoju powodowane jest tem, że osiągniętym został cel polityki rumuńskiej, t. j. zdobycie nowych obszarów i położenie kresu krokom nieprzyjacielskim, a dalej wchodzą w grę także względy natury gospodarczej, jak niemniej i fakt, że w armii rumuńskiej szerzy się cholera.

Demobilizacya w Rumunii.

Bukareszt. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosi w przeciągu dnia dzisiejszego zawarcie pokoju rumuńsko-bułgarskiego i zarządzi demobilzacyę. Należy z tego wnioskować, że Rumunia niema zamiaru interweniowania w sporze bułgarsko-tureckim.

Entuzyazm w Belgradzie.

Belgrad. Wiadomość o zakończeniu układów w Bukareszcie wywołała ogromny entuzyazm, zwaszcza, że główne warunki sprzymierzeńców zostały przeprowadzone.

Co się tyczy rewizyi traktatu przez mocarstwa, utrzymują tutaj, że decydująca modyfikacya traktatu jest wykluczona. Bułgarya musi uznać, że sprzymierzeńcy nie wyzyskali w zupełności swojej przewagi militarnej, a z drugiej strony Bułgarya musi ponieść konsekwencye swojego prowokacyjnego stanowiska.

Jeszcze nie koniec.

Wiedeń. W tutejszych kołach dyplomatycznych przeważa opinia, że pokój bukaresztański nie oznacza jeszcze zakończenia przesilenia bałkańskiego. Na wszelki wypadek musi przyjść do rewizyi i zmodyfikowania zawartych układów. Interesującym jest moment, iż w sprawie Kavalli nastąpiło przesunięcie w łonie koncertu europejskiego. Rosya i Austrya domagają się przyznania Kavalli Bułgaryi, podczas gdy Niemcy i Francya są za przyznaniem tego portu Grecyi.

Londyn. „Times", omawiając zawarcie pokoju w Bukareszcie, pisze: Po podpisaniu traktatu pokojowego staje się aktualną sprawa usunięcia Turków z Adryanopola. Przed rozpoczęciem realizacyi tej kwestyi aż do jej załatwienia będzie Europa musiała pokonać szereg trudności, które mogą łatwo wywołać pewne znużenie. Dzisiaj jesteśmy jeszcze daleko od ogólnego wyklarowania sytuacyi bałkańskiej.

Traktat bukaresztański zawiera bowiem paragrafy, które mogą stać się powodem długiej dyskusyi, jeżeli mocarstwa podejmą rewizyę traktatu po myśli zastrzeżeń bułgarskich.

Sprawiedliwość traktatu.

Paryż. „Echo de de Paris" pisze w sprawie układu bukaresztańskiego: Traktat zawarty w Bukareszcie przyznaje państwom bałkańskim mniej więcej równą ilość mieszkańców, co jest dowodem, że traktat ten jest sprawiedliwy.

Nadzieje optymistów.

Paryż. „Matin", omawiając zawarcie pokoju bukaresztańskiego pisze: jest rzeczą bardzo możliwą, że na Bałkanie nastąpi obecnie pojednanie się wszystkich wrogich dotąd dla siebie braci i że przyjdzie do zawarcia nowego sojuszu państw bałkańskich.

Krok w sprawie Adryanopola.

Konstantynopol. Wczoraj po południu odbyło się u austro-węgierskiego ambasadora zebranie ambasadorów. Słychać, że po wymianie zdań stwierdzono zupełne porozumienie i uchwalono uczynić „krok" w sprawie Adryanopola. Krok ten nastąpi prawdopodobnie dzisiaj.

Kwestya wyspy Korfu.

Wiedeń. „N. W. Tagblatt" ogłasza ze strony greckiej zaprzeczenie wiadomości, jakoby Grecy ogłosili na Korfu stan oblężenia. Włochy wogóle nie zajęły jeszcze stanowiska w sprawie Korfu. Wyspa ta jest zresztą zneutralizowaną.

Okrucieństwa Bułgarów.

Konstantynopol. Dwudziestu paszów tureckich, którzy powrócili tu z niewoli bułgarskiej, opowiadają, że Bułgarzy wymordowali w Starej Zagorze 3000 jeńców tureckich. Panuje tu z tego powodu ogromne wzburzenie. Porta zawiadomiła o tym fakcie mocarstwa.

Sofia. Agencya Bułgarska zaprzecza kategorycznie wiadomości o wymordowaniu 3000 jeńców tureckich w Starej Zagorze. Wiadomość tą rozpuścili Turcy, widocznie celem przygotowania opinii na przekroczenie przez wojska tureckie granicy staro-bułgarskiej. Porta widocznie planuje przekroczenie tej granicy, aby potem, ustępując z terytoryum bułgarskiego, módz łatwiej żądać zatrzymania Adryanopola.

Danew w Sofii.

Wiedeń. „N. W. Tagblatt" w depeszy z Sofii donosi, że dr Danew bawi w Sofii i bierze udział w posiedzeniach sobrania. Publiczność go ignoruje.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 7 sierpnia.

Przeciw komisaryatowi w Czechach.

Praga. *Związek miast czeskich i stały wydział związku byłych posłów czeskich do Sejmu ogłaszają wspólną odezwę przeciw zaprowadzenia komisaryatu.*

Skarga o pobory.

Praga. Czescy członkowie Wydziału krajowego postanowili dla zaznaczenia swego stanowiska wnieść do trybunału państwowego pozew o wypłatę dalszych poborów, albowiem orędzie cesarskie nie zniosło Wydziału krajowego.

Pomnik Makarowa.

Kronsztat. W obecności cara odbyło się w uroczysty sposób odsłonięcie pomnika admirała Makarowa. Imieniem cesarza Wilhelma złożono wieniec.

Misya grecka w Petersburgu.

Peterhof. Car przyjął misyę grecką, która zawiadomiła o wstąpieniu na tron króla Konstantyna greckiego.

Rewolucya w Chinach.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Kantonu: Rokoszanie wymordowali 200 oficerów. Nowo-mianowany gubernator uciekł. Ludność stoi po stronie rokoszan.

Pekin. Ponieważ w Kantonie odwołano ogłoszoną już niezawisłość, uważają rewolucyę za ukończoną. Większość przywódców rewolucyi uciekła w różnych kierunkach.

Katastrofa śpiewaków.

Tegernsee. (Bawarya) Na jeziorze Tegernsee wywróciła się łódź, w której znajdowali się śpiewacy Slezak i Sturmfeld. Slezak zdołał się uratować, Sturmfeld utonął.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy nie żałowali trudu w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci naszego Męża, Ojca i Brata

Władysława Bukowskiego

a szczególnie Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi Anatolowi Nowakowi, Przewielebnemu Duchowieństwu oraz WPanom Urzędnikom i Robotnikom Gazowni miejskiej, składamy głębokie podziękowanie.

ŻONA Z DZIEĆMI
i RODZINĄ.

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu i Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie syna naszego ś. p. JÓZEFA, oraz Wszystkim, którzy wyrazili nam współczucie, składamy z wdzięcznością serdeczne „Bóg zapłać".

Edwardowie Schnaydrowie.

†

JAN ILLG

Naczelnik miejskiej Straży pożarnej w Podgórzu i obywatel miasta Podgórza

przeżywszy lat 62, po długich a dolegliwych cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6-go sierpnia 1913 roku.

W smutku pogrążona żona, dzieci, wnuki i rodzina zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i pobożną Publiczność na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w piątek dnia 8-go b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Krzemionki L. 18 wprost na miejsce wiecznego spoczynku w Podgórzu. —

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w sobotę dnia 9 b. m. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym w Podgórzu.

„Concordia" L. Cynowej w Podgórzu, ulica Krakowska L. 9.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 sierpnia. (Giełda południowa).
Marki 118·23. Renta majowa 81 85. Renta koronowa węgierska 81 85. Akcye austr. zakł. kred. 627·25. Akcye węg. zakł. kred. 825·—. Akcye Anglobanku 331·—. Akcye Unionbanku 589 50. Akcye Bankvereinu 511·—. Akcye Landerbanku 509 50. Akcye kolei państwowych 703·—. Lombardy 127·25. Akcye fabryki broni 939·75. Akcye tytoniowe 34[illegible]·—. Alpiny 912·—. Rima-Muranyi 694 50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 31·75. Losy tureckie 232·—. Ruble 253 50. Skoda 818·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: silne.

Berlin, 7 sierpnia. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 198 50. Tow. dyskontowe 183 50.
Usposobienie: mierna zwyżka pokojowa.

Panna
posiadająca 7-letnią praktykę biurową w przedsiębiorstwach przemysłowych, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady za dobrem wynagrodzeniem. **F. F.** poste restante **Wadowice.** 6505 1 2

Inteligentna
starsza bona poszukuje posady do dzieci. — Kluczycka, Przemyśl, ul. 3-go Maja 31. 6503

Obszerny lokal
na parterze w podwórcu, nadający się do celów przemysłowych, jest do wynajęcia, przy ul. Felicyanek l. 7. 6506 1 4

Potrzebni: rządcy, ekonomi, biurowcy, leśnicy, gajowi, handlowcy. „Agencya Helios", Śniatyn. Polecamy leśników o wyższej kwalifikacyi. 6494

Nauczycielka
szkół wydz. przygotowuje do egzaminu wstępnego i poprawczego, oraz udziela lekcyj języka niemieckiego. — Kraków, ulica Czysta l. 8, II piętro, of. 6477 1 2

Panienkę
lub dwie z lepszego domu, przyjmie na stancyę nauczycielka. Na żądanie pomoc w nauce. — Kraków, ul. Czysta 8, II p., of. 6478 1 2

Pomocnik
zdolny, z działu korzenno-bufetowego, lat 20, przyjmie posadę od 1 października, najchętniej w Krakowie. — **W. P.** poste restante **Rawa Ruska.** 6495 1 2

Zmiana lokalu!
Pierwsza krajowa fabryka wyrobów mięsnych, pasztetów, konserw i prawdziwego bulionu w kostkach, „Nowość", Kraków, Sławkowska 29. 6483

Ślązaczka-Polka
poszukuje posady nauczycielki domowej do dzieci dla szkoły normalnej lub wydziałowej. Włada biegle językiem niemieckim. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Ślązaczka 6499.“** 6499 1 3

Renklody K 5, gruszki lub jabłka K 3·20, pomidory K 3, śliwki węgierki K 3, derenie K 4, wysyła codziennie świeżo w 5 kg. koszykach **S. Fallik,** dom eksport. Zaleszczyki. 6501 1 4

Parcele budowlane
na Zabłociu w Podgórzu, obok fabryki p. Góreckiego, blisko toru kolejowego, do sprzedania częściowo lub w całości po umiarkowanej cenie. — Wiadomość w Podgórzu, ul. Lwowska l. 4, u właścicielki Maryi Pękalskiej. 6484 1 4

Buchalterka i kontorzystka
dobra stenografistka, oprócz tego umiejąca pisać na maszynie, mówiąca doskonale po niemiecku i trochę po polsku szuka posady. **E. K. 36** poste restante **Prądnik Czerwony.** 6469 2 3

Poszukuję starszego
pomocnika ogrodniczego
od 15 sierpnia. Świadectwa i warunki przyjmuje A. Litwora, Krynica-Zdrój. 6500 1 3

Mieszkanie
składające się z 2 lub 3 pokoi z balkonem i oświetleniem elektrycznem, bez kuchni, przy ul. Starowiślnej 18, I piętro, zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże w biurze technicznem, Nr tel. 434. 6507 1 3

Zarząd dóbr Tyczyn
poszukuje **adjunkta gospodarczego.** Zgłoszenia pisemne: Witold Uznański, Czudec. 6498 1 3

Wyborny miód kuracyjny!
lipcowy, deserowy, z własnej pasieki, 5 kg. puszka 7 koron. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek koron 6. Masło stołowe, codziennie świeże, 5 kg. paczka koron 11·80. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 5977 11 0

Kor. 25.000
do ulokowania na I lub II hipotece. Parcela z 18-leciem, obsz. 400 sążni (w dz. IX, Nowy Świat w Krakowie), do sprzedania. Wyjaśnień udziela kancelarya Dra L. Feuereisena, Podgórze, Rynek l. 15. 6380 3 4

Do wynajęcia
trzy duże pokoje, dwa przedpokoje, nyża i kuchnia, przy ulicy Szewskiej l. 24, na I piętrze, od 1 października. Użyte być mogą na mieszkanie, względnie jako lokal przemysłowy. — Wiadomość na miejscu. 6227 4 0

STORY
prawdziwe amerykańskie
żaluzye do okien
poleca po najprzystępniejszych cenach fabryka rolet
W. PĘDZIWIATR
Kraków-Dębniki, Barska 16.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franko. 6280 2 15

Zdolnych zastępców
na najwyższą prowizyę do sprzedaży losów na raty, dozwolonych w państwie austro-węgierskiem, poszukuje jedna z większych instytucyj.
Łaskawe zgłoszenia pod **„Wielki zysk"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6101 6 9

Opaleniznę, wypryski, wągry
usuwają znakomite środki kosmetyczne, których transport świeży nadszedł. 4962 15 20

Pierwszej jakości wody kolońskie i toaletowe, **woda chinowa,** niezawodny środek przeciwko wypadaniu włosów, **mleko liliowe.** Abaryty warszawskie, **laktol** itd. na składzie

W KOBIECEJ DROGERYI
H. SIKORSKIEJ
Kraków, ul. Szpitalna 19.

Tamże kompletne **wyprawy** dla **położnic,** pasy brzuszne, opaski i **wkładki hygieniczne dla kobiet** w dużym i doborowym wyborze.



2514 12 12

Kiedy są ogórki,
To u krawca **Górki**
Jest zamówień mnogo,
Bo nieliczy drogo.
Cennika żadajcie, Kraków, Długa 18. 6244 4 4

Do sprzedania
z powodu zmiany mieszkania: sypialnia orzechowa, większa ilość stołów marmurowych, szafy na ubrania, kasa ogniotrwała i różne meble. Ulica Kopernika 13. 6249 6 6

Specyalna „Glazura"
do podłóg, nadzwyczaj trwała i lustrzany połysk dająca. **Lakiery** we wszystkich kolorach. Znakomita nowość „Turkol", politura do posadzek, mebli i linoleum. **Masa woskowa** na wagę, polecają najtaniej
Fiałek i Turek, Kraków
Karmelicka 8. 2418 9 10

Lekcyj języka niemieckiego
metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 5858 8 10

Ogłoszenie.

Majątki ziemskie z gorzelniami, o wysokich kontyngentach, z terenami naftowemi, w różnych okolicach Galicyi, w bardzo żywych glebach, po przystępnych cenach i na korzystnych warunkach do nabycia natychmiast.
Udziela informacyj i przeprowadza transakcye **„Związek Ziemian" we Lwowie,** ul. Kopernika 11.
Pośrednictwo wykluczone. 4790 18 20

Do sprzedania realność
w pobliżu Krakowa, dom murowany, obszerny, oraz budynki gospodarcze, duży ogród owocowy, 8 mórg pola i lasek, potrzebny kapitał 12.000 K. Wiadomość: **„Banzaj"** poste restante **Kraków.** 6271 5 6

Zęby
piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU",** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. Pasta w tubie 60 h. 6218 2 10

Poszukuję
nauczycielki z wykształceniem licealnem lub gimn., władającej językiem niemieckim i francuskim. Wiadomość: Marya Wobrowa w Dobczycach. 6302 4 6

Drogerzysta
władający językiem polskim, niemieckim, obeznany we wszystkich działach, poszukuje posady. Zgłoszenia: **„I Siła"** poste restante **Żywiec.** 6340 4 4

Asystent farmacyi
poszukuje stałej posady lub zastępstwa. Asystent 40 poste restante Nowy Targ. 6366 3 3

Kupuję i sprzedaję
używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — S. Katzner, Bracka 5. Korespondentka wystarczy. 5650 13 20

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy)
do operacyj
PRZEPUKLINY i WOLA.
Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 33 0

Przejeżdżającej Publ. polecamy nasze piękne
Lalki
w krakowskich strojach, z włosami do czesania, i mówiące jako najodpowiedniejszy podarek z Krakowa. Pierwsza krakowska fabr. lalek, Kraków, ulica Wolska 1. 6142 8 10

Stół
dębowy na 24 osób, rozsuwany, fortepian krótki tanio sprzedam. Kraków, ulica Gołębia 10, sklep. 6272 5 6



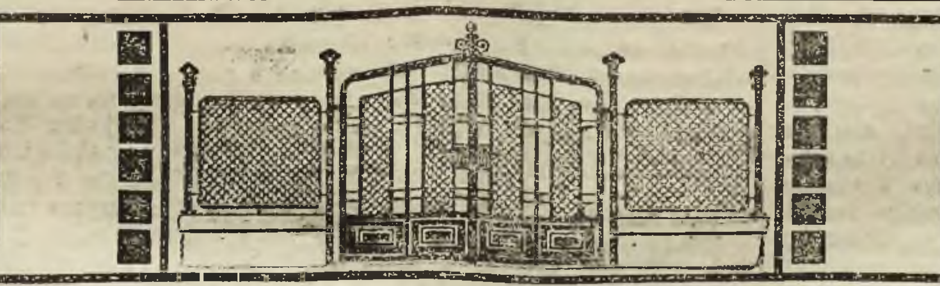
Samoczynne zaopatrywanie się w wodę
z głęboko położonych źródeł buduje Największy i najstarszy słowiański zakład
ANT. KUNZ
Hranice, Morawa
Towarzystwo akc.
Prospekty gratis i franko.
2097 35 50

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse** 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 93 0

Kilkanaście stołków i foteli
nowego fasonu, skórą obitych, jadalnia i sypialnia, nowe, z jasnego drzewa, firanki, portyery i zegar antyczny są tanio do nabycia 6399 3 3
w Publicznej hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.

Znak
Stern Marke
„Gwiazda" na worku
tomasyny
daje najlepszą rękojmię, że towar prawdziwy i skuteczny.
Tomasyna „Gwiazda" pod oziminy niezrównany nawóz fosforowy.
Bezpłatna analiza kontrolna w krajowych stacyach doświadczalnych chem. roln.
Józef Karrach
Lwów - - - - ulica Kościuszki l. 18.
Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 6097 5 19

Wincenty Satalecki
pierwszorzędna, według najnowszych wymagań, hygienicznie urządzona,
Parowa fabryka kiełbas krakowskich
jakoteż wszelkich wędlin
w Krakowie 6496 1 6
ulica Floryańska l. 18, Telefon 453
poleca swoje wyroby z młodych prosiąt, w najlepszym gatunku i o nieporównanie wybornym smaku.
Wielkie zapasy słoniny i smalcu. Przesyłki uskutecznia się odwrotnie za pobraniem.



SIATKI DRUCIANE
surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych - - - - 2228 22 24
Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.
Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny
D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10 b. — Telefon 1461.

AUSTRYACKIE
Ganz'zowskie Towarzystwo elektryczne
z o. p. 803 15 20
Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Romanowicza 11. Tel. 1178.
Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.
Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d., oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie

Na nadchodzącą porę budowlaną!
Glogaua wewnątrz i zewnątrz emaliowane jak porcelana stalowe wanny z prawnie chronionym znakiem „Adler". Dzisiaj bezsprzecznie najlepsze wanny do nowoczesnych łazienek, zakładów leczniczych i szpitali.
D. Glogau, Wiedeń, I., Fichtegasse 5.
Wyrób „Austria-Brünn", najlepszy na świecie. Dostać można u wszystkich instalatorów.
Prawdziwe tylko z moim znakiem podwójnego orła.



4837 9 10

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznanej prawdziwą
Herbatę rosyjską
1 zbioru majowego, poleca handel 63 10
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. .	18 i K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo .	K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg.	K 1·92 i 2·60

! Okazya !
Mieszkanie przy ulicy Floryańskiej, I piętro, front, 5 lub 7 pokoi, przedp., kuchnia etc., nadające się dla P. T. Lekarza, Adwokata, na biuro handlowe, interes przemysłowy, jest natychmiast przypadkowo tanio do odstąpienia, lub: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z komforem, na parterze, front, przy ulicy Grabowskiego. Zgłoszenia: ulica Floryańska 25, I piętro, magazyn mód. 6353 3 3

Renklody
zielone K 4·50, gruszki orlantówki, cukrówki do smażenia K 4·—, franko, 5 kilo. **W. Nowak,** cukiernia, **Bochnia.** 6365 3 10

Właściciel dóbr
radby poślubić zaraz wykształconą cudzoziemkę, w średnim wieku. Wyznanie i majątek rzeczą obojętną. — Zgłoszenia tylko z fotografią pod **„Rüstig"** poste restante Budapest. 6502 1 3

Introligator
specyalista wytłaczania złotem na maszynach, potrzebny na stałą posadę. Adresować: Warszawa, Miodowa 17. Wł Tymiński. 6385 3 3

Magister farmacyi
przyjmie zastępstwo lub stałą posadę. „Magister" poste rest. Radłów. 6391 4 4

Poszukuję pensyonatu
do wydzierżawienia. — Oferty przyjmuję do 15 sierpnia b. r. pod liczbą **125** poste restante **Kraków.** 6360 3 3

Do sprzedania
Dom
przy ul. Mikołajskiej l. 32 w Krakowie.
Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adama Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny 3. 6310 8 0

PENSYONAT
J. Tomaszewskiej
Kraków, Krupnicza 14, I p.
poleca pokoje na czas dłuższy lub krótszy z komfortem urządzone, łazienki na miejscu. — Kształcąca się młodzież również znajdzie wygodne pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i stosowną opieką. 6354 3 10

Rządca
agronom, wszechstron. doświadczony, pilny i sumienny, z dobremi świadectwami z większych majątków, poszukuje posady. — Zgłoszenia: K. Přikryl, Chrzanów, Aleja Henryka 821. 6349 2 3

Praktykant
potrzebny zaraz do handlu towarów mieszanych **Stanisława Giżyckiego w Nowym Targu.** 6351 3 6

Winogrona na wety
niedościgalnie piękne i dobre, 5 kg. 4 K. morele, czereśnie 3·50 K, jabłka, gruszki, śliwki, melony 2·50 K, wysyła **Müller Jenö,** właściciel winnicy, **Kiskunhalas, Węgry.** 6343 7 10

Panienki
z lepszych domów, znajdą wygodne pomieszczenie, jako też całkowite utrzymanie. Rysiowa, Bracka 1 a, I piętro. 6403 2 20

Koncypient rutynowany z kilkoletnią praktyką adwokacką i sądową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Rutynowany" poste restante Czarny Dunajec, za okaz. kwitu inser. 6426 3 8

Piekarnia
sklep, mieszkanie, stajnia, w Podgórzu, w głównym Rynku, od 1 października do wynajęcia. Wiadomość w Podgórzu, Rynek 14. 6429 3 4

Panna
obeznana we wszystkich działach sklepowych, biegła w rachunkach i ekspedycyi, poszukuje posady sklepowej. — H. R. 100 poste restante Kraków, za okaz. kwitu ins. 6450 2 3

Wolna posada.
Energiczna pani lub panna do biura i ekspedycyi fabrycznej w Krakowie, potrzebna zaraz. Język niemiecki wymagany. Oferty z podaniem referencyi pod **„Ruchliwa 45"** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 6471 2 3

Poszukiwany inżynier
lub ukończony technik ze szkołą przemysłową, z praktyką żelazo-betonową. Zgłoszenia listowne pod **O. H.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6453 3 3

Handel
towarów korzennych, połączony **z wyszynkiem i trafiką** przy ruchliwej ulicy, od 25 lat istniejący, do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa 33. 6252 3 3

Tani tydzień
w składzie towarów okazyjnych
JÓZEFA PENZERA
Kraków, Szewska 19
Z powodu zakupna ogromnego transportu towarów bławatnych, odbędzie się od dnia 2 sierpnia sprzedaż różnych materyałów po cenach znacznie zniżonych. 6379 5 10

Spółka
dobrze prosperującego, znanego większego handlu w Krakowie na pryncypalnej ulicy, do odstąpienia. Gotówka potrzebna 8—10 tysięcy koron, reszta na spłaty. Oferty pod **„A. O."** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, plac WW. Świętych 11. 6381 3 5

Poszukiwany magazynier
z dłuższą praktyką. — **O. H.** poste restante **Kraków.** 6454 3 3

Panna mogąca złożyć kaucyę, poszukuje posady do handlu papierowego albo galanteryjnego jako kasyerka lub ekspedyentka, lub posady biurowej. — Zgłoszenia: **„1198"** poste restante **Kraków.** 6455 2 3

Poszukuje się
do wynajęcia na przedmieściu lub w nowych dzielnicach Krakowa, domku lub mieszkania na I piętrze, o 4 do 5 pokojach, z łazienką, oświetleniem elektrycznem i ogródkiem, od 1-go października b. r. — Zgłoszenia: Tadeusz Andrzejowski, Kraków, ul. Felicyanek 25, I p. 6456 3 4

Adwokat
Dr W. Daniec w Rzeszowie
poszukuje rutynowanego **koncypienta** z dniem 1 września 1913. 6408 3 3

Inteligentny praktykant biurowy
władający językiem polskim i niemieckim, otrzyma zaraz posadę w przedsiębiorstwie budowlanoh-andlowem. Adresować: **„Okaziciel kwitu inseratowego Nr 6379** poste restante **Kraków.** 6376 3 3

Do sprzedania
dom murowany, wysoki parter, składający się z 5 pokoi, kuchni, piwnicy, pralni, oraz zabudowania gospodarcze, 1 godz. jazdy koleją od Krakowa, miejscowość klimatyczna, w bliskości rzeka zabezpieczona od wylewu, stacya kolejowa, poczta, kościół i sklepy w miejscu. Warunki bardzo dogodne. Zgłoszenia przyjmuje Szymon Feltscher, Kraków, Blich 4, telefon 1454. 6407 2 2

Rutynowany solicytator adwokacki
... poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w kancelaryi lub ... w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **„L. 1000"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6457 3 3

Panienka
umiejąca pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w biurze lub w przedsiębiorstwie. — **„Wanda"** poste restante **Kraków-Podwale.** 6459 3 4

J. K., Bochnia.
Takie stosunki, listu nie otrzymałem, proszę o powtórzenie treści, lecz poleconym,
6470 2 2 **M. S. „Sobieski", Jaworzno.**

Duży sklep
o 2 oknach wystawowych z magazynem, 2 piwnicami, róg plant i ulicy Szewskiej l. 27, do wynajęcia od 1 grudnia b. r. Wiadomość tamże I piętro, na prawo. 6415 3 3

Poszukuje się **spólnika** do prowadzenia autoryzowanego
biura technicznego
w jednem z większych miast w kraju. Oferty pod adresem: **„Inżynier"** poste restante **Niżankowice.** 6417 3 3

Celem powiększenia
interesu handlowego, przynoszącego 40% czystego zysku, poszukuje wspólnika lub wspólniczki, z większym kapitałem. „Spółka" poste restante Kraków, okazicielowi kwitu. 6462 2 3

Pokój
frontowy, z osobnem wejściem, przy bezdzietnem małżeństwie, z utrzymaniem, dla Panów inteligentnych do wynajęcia od 15-go sierpnia lub 1-go września. — Ulica Lubicz 40, I piętro, dozorca wskaże. 6461 2 3

Kor. 650.000
tytułem głównych wygranych
11 ciągnień na rok **11**
Najbliższe dwa ciągnienia już dnia
16 sierpnia i 1 września
przez zakupno podług kursu odsprzedać się dających 4 losów:
1 kupon gry 3% austr. kredyt. ziemskiego losu I emisyi.
1 włos. losu czerwonego krzyża.
1 losu Bazylika.
1 państw. serb. losu tytoniowego.
Wszystkie 4 losy razem gotówką **172 K**
lub na około
44 raty miesięczne po 4·50 K.
Natychmiastowe, wyłączne prawo do wygranej już po złożeniu pierwszej raty na podstawie ustawowego dokumentu nabycia. Zamówienia przekazem pocztowym. 6411 2 6
Wiedeński kantor wymiany
Robert Reitler, Wiedeń IV.,
Hauptstrasse 20 (tylko „Paulanerhof").